



NR 13 (646)

GAZETA BIESZCZADZKA

CHASOPISMO REGIONALNE

ROK XXVII 30.06.2017 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komaricza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

CZY KOLEJ WRÓCI W BIESZCZADY?



fot. K. Jasion, Gazeta Bieszczadzka

fot. K. Jasion

Pierwszy raz po siedmiu latach na ustrzycki dworzec PKP znów wjechał pociąg. Organizatorzy tego przejazdu obiecują, że nie jest to jednorazowa akcja i niebawem kolej znów powróci w Bieszczady.

Szynobus SKLP na ustrzyckim dworcu jest kolejnym ważnym krokiem w kierunku wznowienia połączeń kolejowych relacji Przemyśl - Krośnice - Zagórz. Co prawda w niczym nie przypomina kultowego pociągu „Solina”, który zapewne pamięta wielu z naszych czytelników, jednak ma on przypominać o tym, że w Bieszczadach kolej jest potrzebna, szczególnie w kontekście planowanych już w tym roku remontów torów i okresowych wyłączeń z użytku linii ko-

lejowych 106 (Rzeszów - Jasło) i 108 (Jasło - Zagórz), które odetną Bieszczady od strony południowej.

Głównym pomysłodawcą i organizatorem przejazdu kolejowego z Zagorza na Ukrainę jest pasjonat kolejnictwa Jerzy Zuba, pełnomocnik burmistrza Zagorza ds. kolei i radny powiatu sanockiego. Jest on również twórcą strony internetowej kochamkolej.pl oraz projektu Karpacka Kolej Euroregionalna, którego głównym celem jest stworzenie transgranicznego (PL-SK-UA) kolejowego systemu komunikacyjnego, który utrzymałby połączenia z Ukrainą i Słowacją.

- Dzisiaj jedziemy na promocyjny przejazd, pierwszy raz po 7 latach. Prawdziwa kolej,

prawdziwy szynobus wraca do Ustrzyk i mamy nadzieję, że tak już zostanie - mówił „Gazecie Bieszczadzkiej” Jerzy Zuba, na dworcu PKP w Ustrzykach Dolnych. - Jest możliwość, żeby udało się to zrobić na stałe i intensywnie nad tym pracujemy.

Jerzy Zuba wspominał też, że wciąż są prowadzone rozmowy, na temat przywrócenia stałych połączeń do Chyrowa. - Będziemy na ten temat rozmawiać 30 lipca w Chyrowie, na spotkaniu, na które zaprosiliśmy kilkunastu posłów z Parlamentu. Pojedziemy tam oczywiście szynobusem. Mamy nadzieję, że ten ruch, przyczyni się Bieszczadom, nie tylko turystycznie, bo doskonale wiemy, że jesteśmy wyłączeni komunikacyjnie - przekonywał Zuba. - Tworzymy tu nic innego, jak bieszczadzkie odzwierciedlenie trójmiejskiej szybkiej kolei miejskiej.

SKPL wypełni lukę po Przewozach Regionalnych. Przejazd z Zagorza do Chyrowa odbył się 25 czerwca i był to drugi promocyjny przejazd, związany z realizacją projektu „Karpacka Kolej Euroregionalna”, który zakłada stworzenie systemu komunikacji kolejowej, którego skrajnymi punktami byłyby Chyrow na Ukrainie na wschód, na południe - Medzilaborce na Słowacji, a na kierunku zachodnim - Krosno i Jasło.

Drużyna ZSL z Ustrzyk druga w Polsce



Czytaj s. 14

Od 8 do 11 czerwca Ustrzyki Dolne stały się areną rozgrywania Finału Centralnego „XLV Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego PTTK”. Ten konkurs, od lat jest największym przedsięwzięciem tego typu, organizowanym przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. W roku 2017 organizacja Finału Centralnego została powierzona Oddziałowi PTTK w Ustrzykach.

neopunkt WYMIENIAJ PARAGONY NA CENNE NAGRODY!



USTRZYKI DOLNE
ul. Wyzwolenia 2a
tel. 13 307 55 55
896 402 382

ZAPRASZAMY
pon - pt 9:00 - 17:00
sob 9:00 - 14:00



[facebook.com/neopunkt.ustrzyki](https://www.facebook.com/neopunkt.ustrzyki) | www.neopunkt.pl
Szczegóły w regulaminie dostępnym u Sprzedawcy.

Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe DANKROS



100% WOOD
PREMIUM QUALITY

100% ECO

PELLET DRZEWNY

- GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ
- NISKA ZAWARTOŚĆ POPIOŁU
- PRODUKT PRZYJAZNY ŚRODOWISKU
- PAKOWANY W WORKI 15 KG LUB W WIELKIE WOREK

Krośnice / 38-700 Ustrzyki Dolne
tel / 13 461 14 69

www.dankros.com
dankros@dankros.com

KLEJ DO SIATKI



SKRZYDŁA DRZWIOWE



PRACOWNIA OBSŁUGI KLIENTÓW DO WYCIERANIA ZAKASÓW



Ustrzyki Dln. (za kinem)
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

FREZOWANIE ROZWIERCANIE KOMINÓW

Wkłady
żar - kwaso
odporne
sprzedaż - montaż

F.P.H.U. „WIECUS” M. WIECOWSKI, LESKO ul. Piłsudskiego 48
+48 604 500 288

www.rozwiercaniekominow.pl

BIESZCZADY W SEJMIE

„Bogactwo przyrodnicze lasów Podkarpacia i Bieszczadów” to tytuł wystawy fotograficznej, którą otwarto w górnym holu gmachu Sejmu RP. Wernisaż zgromadził przedstawicieli parlamentu, leśników i miłośników lasu. Autorem zdjęć jest Mateusz Matysiak, a organizatorem wystawy Lasy Państwowe.



Fot. RDLP Krosno

atrakcyjnymi dla turystyki i wypoczynku.

Na temat walorów turystycznych mówił Jan Mazur, nadleśniczy Nadleśnictwa Stuposiany, który zachęcał obecnych do odwiedzin Centrum Promocji Leśnictwa w Muczmem.

Autor wystawy, Mateusz Matysiak, z zawodu leśnik, biolog i inżynier środowiska, jest absolwentem Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego i Wydziału Biologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autor licznych publikacji, w tym ilustrowanych encyklopedii zwierząt Polski i ptaków Polski. Wielokrotny laureat i juror konkursów fotograficznych w Polsce i za granicą. W ostatnich latach całkowicie oczarowany Bieszczadami, w których oddaje się

Marek Kuchciński, marszałek Sejmu RP, otwierając ekspozycję mówił o walorach przyrody Podkarpacia, zwracając uwagę na żyjące tu duże ssaki i rzadkie gatunki drapieżników. Z kolei w wystąpieniu dr. Konrada Tomaszewskiego znalazły się akcenty związane ze wzrostem lesistości regionu. Podkreślił też, że dobry stan lasów i duża różnorodność gatunkowa to w dużej mierze zasługa leśników zaangażowanych w czynną ochronę przyrody.

Wiecej szczegółów znalazło się w prezentacji Grażyny Zagrobelnej,

dyrektor RDLP w Krośnie, która opowiedziała o skali przemian przyrodniczych związanych z powojennym wyludnieniem najdalej na południowy wschód wysuniętego regionu Polski, co stworzyło warunki do powstania niezwykle bogatej pod względem przyrodniczym i niepowtarzalnej w Europie Środkowej ostoji dzikiej fauny i flory. Ta wtórna dzikość przyrody i możliwość spotkania rzadkich gatunków zwierząt, takich jak niedźwiedź, żubr, wilk, ryś czy orzeł przedni, czynią lasy Podkarpacia i Bieszczadów szczególnie

uwiecznieniu na fotografiach rytmu natury i niezwykłych ludzi. Obecnie realizuje tam kilka autor-skich projektów fotograficzno-filmowych, m.in. przy współpracy z Lasami Państwowymi - napisano w folderze wystawy.

W wydarzeniu wzięli udział posłowie, jak również przedstawiciele organizacji leśnych i jednostek organizacyjnych LP. Wystawa czynna będzie przez kilka dni w trakcie bieżącej sesji Sejmu.

Edward Marszałek, rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

Bieszczadzkie lasy zapraszają

ZDANIEM LEŚNIKA



Fot. M. Świerczyński

Kilka dni temu wyrwał się z tysięcy gardel najprzejmniejszy chyba okrzyk w roku dla młodego człowieka - WAKACJE!!! Cieszą się nie tylko uczniowie, ale i ich rodzice. Wreszcie nie trzeba robić rano kanapek, odwozić do szkoły, czy sprawdzać lekcji. Rozpoczęło się wielkie planowanie urlopów. A skoro za granicą sytuacja nie jest zbyt stabilna, nad Bałtykiem tłok i drożyzna, to i nie ma się co dziwić, że Bieszczady zyskują na popularności. Z roku na rok turystów przemierzających nasze góry przybywa i trzeba się do tej tendencji przyzwyczaić.

W odpowiedzi Lasy Państwowe zdecydowanie zwiększyły nakłady na zagospodarowanie turystyczne. Powstają nowe parkingi, miejsca widokowe, ścieżki czy szlaki. W Nadleśnictwie Cisna na turystów czeka 11 wiat turystycznych. Pod każdą z nich jest dostępne suche i porąbane drewno.

Dużą popularnością cieszą się nasze wieże widokowe. Pierwsza na przełęczy Szczerbanówka jest łatwiejsza do zdobycia, ponieważ zlokalizowana jest bezpośrednio przy parkingu. Aby wejść na drugą trzeba przepacerować się ścieżką „Jeleni Skok” około 40 minut. Nie jest to duży wysiłek, żeby podziwiać piękną panoramę Wysokich Bieszczadów ze Smerekiem, Połoniną Wetlińską i Tarnicą w tle.

Bardzo atrakcyjne ścieżki spacerowe czekają na turystów w rezerwacie „Sine Wiry”. Niesamowite formacje skalne, huk przełomu rzeki Wetlinki i bajkowy klimat pozostawiają po takiej wycieczce niezapomniane wspomnienia. Leśnicy nie zapominają również o rowerzystach. Wszystkie drogi zakładowe są oznakowanymi ścieżkami rowerowymi. Praktycznie na każdej znajdują się przystanki rowerowe z zadaszeniem, stojakami na rowery i miejscem do



Mateusz Świerczyński

wypoczynku po trudach podróży.

W samej Cisnej zapraszamy do naszej największej wiaty turystycznej przy budynku Nadleśnictwa. Oświetlona, gotowa na przyjęcie ponad 80 gości tylko kusi. Obok wiaty kompleks dydaktyczno - rekreacyjny „Zielona klasa” z siłownią outdoorową, placem zabaw i całą masą sprzętów, gdzie poprzez zabawę można dużo dowiedzieć się zarówno o lesie, jak i o pracy leśników. To tylko niektóre z naszych atrakcji.

W każdym z bieszczadzskich nadleśnictw turysta znajdzie coś dla siebie. Wszystkie te obiekty i atrakcje łączy jedna, bardzo ważna cecha. Są dostępne za darmo. Dlatego zachęcam wszystkich Państwa do korzystania z oferty Lasów Państwowych. To się po prostu wszystkim opłaca.

Darz Bór.

Mistrz w Wędkarstwie Sławkowym z Nadleśnictwa Stuposiany



Fot. RDLP Krosno

VIII Mistrzostwa Pracowników RDLP w Krośnie w Wędkarstwie Sławkowym odbyły się w sobotę 10 czerwca na terenie obiektu rekreacyjnego w miejscowości Krzemienina nad Sanem. W rywalizacji wzięło udział ponad osiemdziesięciu zawodników z 15 nadleśnictw całego Podkarpacia.

Początek zawodów zwiastował bardzo dobre wyniki, ponieważ większość zawodników bardzo szybko złowiła swoją pierwszą rybę - relacjonuje Tomasz Kałamarz z RDLP w Krośnie, jeden z uczestników mistrzostw. - Warunki pogodowe, szybko się jednak zmieniły i pojawił się dość silny wiatr, który bez wątpienia miał negatywny wpływ na częstotliwość „brań”. Od tego momentu zaczęła się walka o każdą nawet najmniejszą rybkę.

Wśród łowionych ryb dominowały płocie, krasnopioły i okonie. Nielicznym zawodnikom udało się złowić nawet karasia czy karpia. Niestety, te największe egzemplarze, których nie brakuje w tym zbiorniku, tego dnia nie skusiły się na zaproponowane przez wędkarzy smakołyki. Po czterogodzinnych zmaganiach bezkonkurencyjny okazał Marek Brański z Nadleśnictwa Stuposiany, który nad swoim przeciwnikiem - Tomaszem Kałamarzem, miał ponad 3 kilogramy ryb przewagi. Na najniższy stopień podium wskoczył Tomasz Starościk z Nadleśnictwa Lubaczów.

Łącznie 52 zawodników złowiło 385 ryb o całkowitej wadze prawie 28 kg. Po zakończeniu zawodów wszystkie ryby w dobrej kondycji trafiły do wody.

Najstarszym zawodnikiem uczestniczącym w tegorocznej edycji zawodów był Andrzej Stachowski z Oleszyc, najmłodszym Kamil Lizun z Lutowisk. Najwięcej ryb, bo aż 84 szt. złowił Marek Brański, zaś największą o wadze 1,175 kg - Rafał Urban z Birczy.

Oprac. kJ/RDLP Krosno

Złapane podczas bieszczadzskich wędrówek



Czerwcowe zachody słońca, należą chyba do jednych z najpiękniejszych. Niebo, szczególnie po burzach, pokazuje nam wtedy kolory, które zapierają dech w piersiach. Zdjęcie zachodu słońca na Strwiążku w Ustrzykach Dolnych dostaliśmy od Krystyny Kucy. Zapraszamy do przesyłania swoich zdjęć na adres redakcja@bieszczadzka24.pl

Ustrzyki na Dniach Sokółki 9-11 czerwca 2017



Fot. M. Kuzar
na Kuzar, Gazeta Bieszczadzka 10 dn

9 czerwca ustrzycka delegacja wyruszyła na Podlasie na Dni Sokółki 2017. Wśród przedstawicieli gminy znaleźli się zarówno artyści, rękodzielnicy, tancerze z zespołu Bandanki, osoby związane z branżą turystyczną, a także Burmistrz Ustrzyk Dolnych.

Podczas imprezy nasze miasto promowali pracownicy Bieszczadzkiego Centrum Turystyki i Promocji, Gazety Bieszczadzkiej, przedstawiciele Pozytywnie Zakreślonych Mieszkańców Brzegów Dolnych, Krościenka, Bandrowa Narodowego, Teleśnicy Oszwarowej, Bieszczadzkiego Klubu Nordic Walking, Zespołu Szkół Publicznych nr 1, Muzeum Młynarstwa i Wsi, Karmelkowego Świata, Klubu Seniora Sami Swoi oraz rękodzielnicy z Ustrzyk Dolnych.

W sobotę 10 czerwca w porannych Zawodach Wędkarskich o Puchar Burmistrza Sokółki nad zalewem sokolskim naszą gminę reprezentował Teofil Uszak z Brzegów Dolnych, który zajął III miejsce. Tego samego dnia gospodarze zaprezentowali naszej delegacji uroki swojego miasta i okolic. W ramach wycieczki Dorota Biziuk z Urzędu Miejskiego w Sokółce oprowadziła grupę z Ustrzyk po takich zabytkach jak: Muzeum Ziemi Sokolskiej, Kościół pw. św. Antoniego Padewskiego z miejscem cudu sokólskiego, meczet w Bohonikach oraz mizar, czyli cmentarz mużulański. W trakcie wycieczki nie zabrakło też możliwości podziwiania malowniczych podlaskich krajobrazów, w tym urokliwego Nadleśnictwa Kryłki w Puszczy Knyżyńskiej. Wieczorem Burmistrz Sokółki Ewa Kulikowska wraz z władzami miasta podjęła gości uroczystą kolacją.

W niedzielę 11 czerwca zgodnie z hasłem „Podkarpacie na Pod-

lasie, Podlasie na Podkarpaciu” przedstawiciele naszej gminy zaprezentowali się na stoisku promocyjnym bogatym w przeróżny asortyment zarówno turystyczny, jak i rękodzielniczy. W trakcie imprezy na scenie pojawił się Zespół Tańca Ludowego Bandanki, który po występie zaprosił do wspólnej zabawy wóldarzy Sokółki. Tancerze wraz z burmistrzem Ewą Kulikowską, jej zastępcą Adamem Kowalczykiem, posłem Mięczyśławem Baszko, szefem Sokólskiego Ośrodka Kultury Zbigniewem Dębko i burmistrzem Ustrzyk Dolnych Bartoszem Romowiczem zaprezentowali się w tańcu belgijskim. Dniom Sokółki towarzyszyły liczne atrakcje, występy muzyczne i artystyczne, a także pokaz sztucznych ogni.

(Galeria na www.bieszczadzka24.pl)

BCTIP Ustrzyki Dolne

Wiemy czego chcą mieszkańcy

Zakończone konsultacje

Mieszkańcy Dźwiniacza, Ustrzyk Dolnych, Ustjanowej, Równi, Ropienki, Jałowego, Krościenka, Łobozewa i Wojtkowej powiedzieli, jakich zmian oczekują w swoich miejscowościach. Wszystko zostanie uwzględnione w przyszłym rozwoju gminy.

Warsztaty konsultacyjne prowadzone były od 9 maja do 7 czerwca na terenie całej Gminy Ustrzyki Dolne. Konsultacje prowadzone były w związku z opracowywaniem Studium Uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, które będzie realizowane w gminie Ustrzyki Dolne.

Wszyscy mieszkańcy biorący udział w warsztatach z dużym zainteresowaniem zapoznali się z celem opracowywanego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Na podstawie tego dokumentu kształtuje się politykę przestrzenną miasta i gminy - wyjaśnia Alicja Kisielewicz, kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Zagospodarowania Przestrzennego w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych. - Celem warsztatów było poznanie opinii na temat pożądanej wizji rozwoju miejscowości, dla których były prowadzone warsztaty oraz dla całej gminy. Do końca czerwca, będzie jeszcze przeprowadzonych pięć indywidualnych wywiadów z przedsiębiorcami, a o ich wynikach poinformujemy na stronie internetowej urzędu.

Urzednicy pytali o to: Czego brakuje w przestrzeni konsultowanej miejscowości, a czego brakuje w przestrzeni całej gminy Ustrzyki Dolne? Gdzie brakuje (w której miejscowości, w którym obszarze miejscowości), oraz jakich dokładnie elementów infrastruktury brakuje w przestrzeni? Otwarte warsztaty konsultacyjne z mieszkańcami miasta i gminy Ustrzyki Dolne odbywały się na 9 warsztatach.

Oto wyniki z poszczególnych miejscowości:

1. **Dźwiniacz Dolny** (obejmował miejscowości: Dźwiniacz Dolny, Łodyna, Wola Romanowa, Wola Maczkowa, Serednica) - budowa świetlicy w Dźwiniaczu Dolnym oraz placu zabaw przy świetlicy, przeznaczenie terenu przy świetlicy w Dźwiniaczu Dolnym pod rozrywkę i kulturę, wprowadzenie II strefy zabudowy pod

rozwój turystyki, poszerzenie terenu pod cmentarz w Łodynie, remont drogi powiatowej przez Dźwiniacz Dolny i Serednicę oraz budowa chodnika i oświetlenia.

2. **Ustjanowa Dolna** (objęła Ustjanową Górną i Ustjanową Dolną) - budowa nowej świetlicy w Ustjanowej Górnej, przeznaczenie nowych terenów pod zabudowę mieszkaniową i usługową związaną z turystyką, budowa chodnika wzdłuż drogi krajowej na długości wiosek Ustjanowa Górna i Ustjanowa Dolna, budowa drogi do stadionu zimowego w Ustjanowej Górnej, budowa boiska sportowego przy świetlicy w Ustjanowej Górnej, plac zabaw wraz z miejscem na wypoczynek przy świetlicy w Ustjanowej Górnej, budowa chodnika przy drodze do stadionu zimowego w Ustjanowej Górnej, budowa oświetlenia przy drodze do stadionu zimowego w Ustjanowej Górnej a także poszerzenie cmentarza w Ustjanowej Dolnej.

3. **Ustrzyki Dolne** (objęły całe miasto) - budowa zbiornika retencyjnego na potoku Jasionka, budowa obwodnicy miasta, utworzenie ścieżek rowerowych, utworzenie trasy spacerowej pod linią lasu na górach Laworta, Mały Król oraz Gromadziń z widokiem na panoramę miasta Ustrzyki Dolne, budowa ścieżek spacerowych oraz rowerowych od osiedla przy ul. PCK wzdłuż rzeki Strwiąż, budowa wieży widokowej na górze Laworta, budowa toru rowerowego - saneczkowego wąwozem przy ul. Zielonej, zagospodarowanie terenu przyległego do rzeki Strwiąż w Parku pod Dębami pod placem miejską, wprowadzenie do Parku pod Dębami zapisów dotyczących prowadzenia działalności gastronomicznej, zagospodarowanie terenu wokół cieku przy ul. Łukasiewicza, utworzenie korytarza migracyjnego pomiędzy górami Gromadziń i Mały Król, przeznaczenie terenu na rogu ul. Stokowej i ul. Gombrowicza pod silownię zewnętrzną, zlokalizowanie terenów przemysłowych w miejscu byłego PPD, odnowienie budynków kolejowych na terenie miasta i gminy, poszerzenie terenu pod istniejące wyciągi narciarskie na górze Gromadziń oraz Laworta, utworzenie nowej trasy narciarskiej na wschodnim stoku góry Laworta w kierunku Brzegów Dolnych.

4. **Równia** (objęła Hoszów, Ho-

szowczyk i Równia) - Równia: budowa ścieżki rowerowej, budowa ciągu pieszego oraz oświetlenia wzdłuż drogi powiatowej, modernizacja boiska sportowego, budowa siłowni plenerowej, budowa kanalizacji sanitarnej, utwardzenie placu wokół kościoła, budowa alejek na cmentarzu, budowa chodnika od drogi powiatowej do kościoła, budowa oczek wodnych na ciekach wodnych, przeznaczenie nowych terenów pod zabudowę mieszkaniową i usługową związaną z turystyką. Hoszowczyk: budowa boiska sportowego, rozbudowa świetlicy, utworzenie szlaku turystycznego prowadzącego do cudownego źródła, budowa sceny, zakup sprzętu nagłaśniającego do świetlicy, budowa kanalizacji sanitarnej, dokończenie budowy drogi gminnej pod górą Żuków, budowa drogi do domków harcerskich. Hoszów: budowa świetlicy wiejskiej, budowa placów rekreacyjno - sportowych, budowa ścieżki rowerowej - turystycznej do kompleksów leśnych, budowa dróg prowadzących do terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową i usługową, budowa kanalizacji sanitarnej, przeznaczenie nowych terenów pod zabudowę mieszkaniową i usługową związaną z turystyką.

5. **Ropienka** (objęła Stańkowa, Zawadkę, Brelików, Leszczowate i Ropienkę) - Zawadka: budowa oświetlenia ulicznego, budowa kaplicy na cmentarzu, budowa kompleksu rekreacyjno - sportowego (boiska sportowego, siłowni plenerowych, altany, placu zabaw), budowa sieci wodociągowej, budowa kanalizacji sanitarnej, budowa ogrodzenia i miejsc parkingowych przy świetlicy, przeznaczenie nowych terenów pod zabudowę mieszkaniową i usługową związaną z turystyką. Stańkowa: budowa oświetlenia ulicznego od strony Zawadki, przebudowa placu zabaw przy świetlicy wiejskiej, przebudowa garażu strażackiego, rozbudowa świetlicy wiejskiej, budowa kanalizacji sanitarnej, budowa ścieżki rowerowej, rozbudowa sieci wodociągowej do granic miejscowości Zawadka, ogrodzenie starego, zabytkowego cmentarza, przeznaczenie nowych terenów pod zabudowę mieszkaniową i usługową związaną z turystyką. Ropienka: utworzenie większej liczby szlaków rowerowych i konnych, utworzenie pola namiotowego/ kempingu, bu-

dowa chodników wzdłuż dróg przez wieś, budowa kanalizacji sanitarnej, rozbudowa sieci wodociągowej, budowa ujęcia wody, przeznaczenie działek przy starych basenach na cele wiejskie, utworzenie kompleksu rekreacyjno - sportowego (siłownia plenerowa, parking, altana, boisko sportowe), utworzenie ścieżki zdrowia, tworzenie ścieżki rowerowej, wyznaczenie szlaków turystycznych pieszych i konnych, przeznaczenie nowych terenów pod zabudowę mieszkaniową i usługową związaną z turystyką.

6. **Jałowe** (objęło Zadwórze, Bandrów Narodowy, Moczany, Jałowe) - budowa oświetlenia ulicznego miejscowości Jałowe, postawienie tablic informacyjnych, budowa boiska sportowego w miejscowości Bandrów Narodowy i Jałowe, budowa cmentarza w Jałowie, budowa drogi gminnej w miejscowości Jałowe, budowa oczyszczalni ścieków w Bandrowie Narodowym, budowa chodników wzdłuż drogi powiatowej, przeznaczenie nowych terenów pod zabudowę mieszkaniową i usługową związaną z turystyką.

7. **Krościenko** (objęło Brzegi Dolne, Krościenko i Liskowate) - wyznaczenie i oznakowanie szlaków konnych rowerowych i pieszych, przeznaczenie cerkwi w Liskowacie na muzeum i uzupełnienie wnętrza cerkwi o ikony, budowa kompleksu rekreacyjno - sportowego (boiska sportowego, siłowni plenerowych, altany, placu zabaw) w miejscowości Liskowate, budowa chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej w miejscowości Brzegi Dolne i Krościenko, budowa oświetlenia ulicznego w kierunku Łodyny, zmniejszenie linii zakazu zabudowy wzdłuż rzeki Strwiąż w Brzegach Dolnych, wyznaczenie terenów przemysłowych po byłym wysypisku odpadów komunalnych, poszerzenie terenu pod istniejące wyciągi narciarskie na górze Laworta, wyznaczenie terenów pod usługi turystyczne w okolicy wyciągów narciarskich, budowa oczyszczalni ścieków w miejscowości Krościenko, budowa sieci kanalizacji sanitarnej, budowa sieci wodociągowej, budowa chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej w Krościenku, budowa drogi i oświetlenia drogowego na Stebniku, budowa dróg gminnych w Krościenku, likwidacja barszczu Sosnowskiego, przeznaczenie nowych terenów pod zabudowę mieszkaniową i usługową związaną z turystyką.

8. **Łobozew Górny** (objął Łobozew Górny, Łobozew Dolny, Teleśnicę Oszwarową, Teleśnicę San-

ną, Daszówkę i Sokole) - budowa oświetlenia ulicznego w Łobozewie Dolnym, Łobozewie Górnym, Teleśnicy Oszwarowej oraz Daszówce, budowa sieci kanalizacyjnej w w/w miejscowościach, budowa sieci wodociągowej w Łobozewie Dolnym, Łobozewie Górnym, Daszówce oraz Teleśnicy Oszwarowej, budowa kaplicy cmentarnej w Łobozewie Dolnym, budowa drogi Daszówka - Czarna, remonty dróg i budowy mostów w ciągu dróg gminnych w Teleśnicy Oszwarowej, budowa rezerwowego ujęcia wody w Łobozewie Górnym, budowa oczyszczalni ścieków w Łobozewie Dolnym, budowa kompleksu rekreacyjno - sportowego (boiska sportowego, siłowni plenerowych, altany, placu zabaw) w miejscowości Łobozew Górny, wyznaczenie terenów produkcyjnych w Łobozewie Górnym, budowa drogi i zagospodarowanie terenów w Teleśnicy Sannej, przeznaczenie nowych terenów pod zabudowę mieszkaniową i usługową związaną z turystyką.

9. **Wojtkowa** (objęła Wojtkowa, Wojtkówkę, Trzcianiec, Nowosielce Kozickie, Grażiowa, Jureczkowice, Arłamów, Jamną Górą, Jamną Dolną, Kwaszeninę i Trójcę) - budowa oświetlenia ulicznego w Jureczkowicach, Nowosielcach Kozickich, Wojtkówce, Trzcińcu oraz Wojtkowej, budowa chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej w Jureczkowicach, Wojtkówce, Wojtkowej oraz Trzcińcu, budowa chodnika wzdłuż drogi powiatowej w Wojtkowie i Nowosielcach Kozickich, budowa sieci kanalizacyjnej w miejscowościach Grażiowa, Wojtkówka, Wojtkowa, Nowosielce Kozickie, budowa sieci wodociągowej w Nowosielcach Kozickich, Wojtkówce, Grażiowie oraz Wojtkowej, budowa stacji uzdatniania wody w Nowosielcach Kozickich, Grażiowie, Wojtkowie, budowa sieci gazowej we wsiach Grażiowa, Wojtkówka, Nowosielce Kozickie, budowa mostu w Grażiowie, Wojtkowej, Nowosielcach Kozickich, wyznaczenie ścieżek rowerowych w Jureczkowicach, Wojtkowej i Wojtkówce, budowa oczyszczalni ścieków w Wojtkówce, wytyczenie i oznakowanie ścieżek konnych, budowa kompleksu rekreacyjno - sportowego (boiska sportowego, siłowni plenerowych, altany, placu zabaw) w miejscowości Jureczkowice, Wojtkowej oraz Wojtkówce, regulacja rzeki Wiar w Wojtkowej, przeznaczenie nowych terenów pod zabudowę mieszkaniową i usługową związaną z turystyką.

Oprac. KJ



KRONIKA POLICYJNA

Zaginęła kobieta

Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych otrzymał zgłoszenie o zaginięciu 56-letniej kobiety. Jak wynikało ze zgłoszenia, kobieta z mieszkania wyszła najprawdopodobniej w nocy.

W sobotę 10 czerwca, przed południem, kilkudziesięciu policjantów zaangażowanych było w poszukiwania 56-letniej kobiety, która najprawdopodobniej w nocy wyszła z mieszkania, kiedy drugi domownik spał. Nie było z nią kontaktu, dlatego bliscy zaczęli poszukiwania na własną rękę. Kiedy okazały się bezskuteczne, powiadomili policję.

Policjanci kontrolowali miejsca, w których mogła przebywać zaginiona. W poszukiwaniach 56-latkę brali udział funkcjonariusze ustrzyckiej komendy. Przeszukiwali okolicę, przeczesywali pobliskie lasy. Do działań skierowano także przewodnika z psem tropiącym. Dzięki czujności mieszkańca Ustrzyk Dolnych kobieta została odnaleziona na terenie piwnic, w jednym z budynków w Ustrzykach Dolnych. Na szczęście nic jej się nie stało.

Policjant po służbie zatrzymał pijanego kierowcę

Policjant, pełniący na co dzień służbę w Zespole Prewencji w Połańcu, podczas wolnego popołudnia zatrzymał nietrzeźwego kierowcę. 63-latek uderzył fordem w ogrodzenie, po czym chciał jechać dalej. Funkcjonariusz uniemożliwił mu to. Kierowca miał w wydychanym powietrzu ponad 2,2 promila alkoholu, nie posiadał też uprawnień do kierowania.

Do zdarzenia doszło w środę 21 czerwca. Asp. szt. Maciej Tempieński odwiedzał w wolne popołudnie swoich znajomych w miejscowości Zawóz. W pewnej chwili usłyszał odgłos uderzenia dochodzący od strony drogi. Gdy dobiegł na miejsce, zauważył, jak kierujący fordem mondeo po uderzeniu w ogrodzenie jednej z posesji próbuje kontynuować jazdę. Policjant uniemożliwił mu dalszą jazdę i wezwał funkcjonariuszy ruchu drogowego. Po przebadaniu alkomatem okazało się, że 63-letni mieszkaniec Zatwarnicy ma w organizmie 2,26 promila alkoholu.

Nietrzeźwy mężczyzna awanturował się, stawiał opór i znieważał policjantów. Okazało się, że ten kierowca w ogóle nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami, a jego samochód nie jest dopuszczony do ruchu.

Za popełnione czyny mężczyzna odpowie przed sądem. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Zagłosuj na asp. Krzysztofa Pudełko!

Można głosować w drugim wojewódzkim etapie plebiscytu na najpopularniejszego dzielnicowego naszego województwa. kandydatem z terenu powiatu bieszczadzkiego jest asp. Krzysztof Pudełko – dzielnicowy opiekujący się ustrzyckimi sołectwami.

Do 3 lipca można oddawać głosy na kandydatów, którzy zwyciężyli w etapie powiatowym plebiscytu „Dzielnicowy bliżej nas”. Konkurs został zorganizowany przy współpracy Polska Press sp. z o.o. – wydawcy Gazety Nowiny i Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. To czytelnicy dziennika i serwisu internetowego nowiny24.pl wyłonili najpopularniejszych dzielnicowych województwa podkarpackiego.

Głosowanie na kandydatów ze wszystkich komend miejskich i powiatowych Policji ruszyło 26 maja. We wtorek 20 czerwca, ruszył II etap głosowania, który potrwa do 3 lipca. Można głosować na kandydatów, którzy okazali się zwycięzcami w etapie powiatowym.

W etapie powiatowym, z terenu powiatu bieszczadzkiego zwyciężył asp. Krzysztof Pudełko, który w policji pełni służbę od 7 lat, a jako dzielnicowy od 4 lat w Rewirze Dzielnicowych KPP w Ustrzy-



foto. KPP Ustrzyki Dolne

kach Dolnych. Dzielnicowy Pudełko, pomaga mieszkańcom wszystkich ustrzyckich sołectw od Arłamowa po Zawadkę. Jego pasją jest jazda motocyklem oraz wędkarstwo. Głos na dzielnicowego można oddać wysyłając SMS o treści: NDZ.3 na nr 72355 (SMS jest płatny).

Zwycięzców etapu wojewódzkiego poznamy 4 lipca. Nagrody dla najpopularniejszych dzielnicowych zostaną wręczone podczas obchodów Wojewódzkiego Święta Policji.

Sylwetki dzielnicowych wyłonionych z każdego powiatu prezentowane są na stronie internetowej www.nowiny24.pl.

paba/KPP UD

Psy wytropiły nielegalnych imigrantów

Na początku czerwca funkcjonariusze z Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali trzy grupy nielegalnych imigrantów. To już 52 osoby zatrzymane od początku roku za nielegalne przekroczenie zielonej granicy w celach migracyjnych.

Funkcjonariusz Straży Granicznej z placówki w Ustrzykach Górnych, 13 czerwca zatrzymał jednego obywatela Ukrainy, który nielegalnie przekroczył granicę. W trakcie służby na tzw. zielonej granicy w rejonie źródeł Sanu, pies służbowy Iron – 6 letni owczarek niemiecki, podjął trop i zaprowadził swojego przewodnika do miejsca gdzie w krzakach ukryty był 27-letni Ukraińczyk. Mężczyzna miał przy sobie dokumenty. Podczas rozmowy z funkcjonariuszami SG, powiedział, że chciał dostać się do krajów Unii Europejskiej i podając pracę zarobkową w którymś z państw członkowskich.

W tym samym dniu funkcjonariusze Bieszczadzkiego OSG z Placówki Straży Granicznej w Horyńcu – Źdroju zatrzymali dwóch obywateli Indii w wieku 27 i 25 lat. Również przy tym zatrzymaniu pomogli psy służbowe: Jarys i Jano – owczarki niemieckie, wyspecjalizowane psy tropiące. Hin-



foto. BiOSG

dusi chcieli dostać się do Niemiec. Planowali dojechać taksówkami do Warszawy i stamtąd dalej pociągami do Berlina. Przyznali, że przy organizowaniu nielegalnego przekroczenia granicy pomógł im bliżej nieznany obywatel Ukrainy, który z Kijowa przewióził ich pod granicę polsko – ukraińską i wskazał kierunek, w którym mają iść dalej. Mężczyźni podczas nielegalnego przekroczenia granicy korzystali z nawigacji w telefonie komórkowym.

Zaledwie kilka dni wcześniej funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Korczowej współdziałając z funkcjonariuszami Policji z KPP w Jarosławiu oraz z funkcjonariuszami SG z Placówki w Medyce ujęli trzech obywateli Mongolii w wieku 25, 30 i 42 lata. Mężczyźni prawdopodobnie również planowali wyjechać do Niemiec.

Wszyscy nielegalni imigranci w ramach umowy o readmisji zostali przekazani stronie ukraińskiej.

BIOSG

Dla dzieci i młodzieży rozpoczęły się wakacje, a dla policjantów rozpoczął się czas wielu przedsięwzięć związanych z wypoczynkiem najmłodszych. Wzmocnionych kontroli możemy spodziewać się również na bieszczadzskich drogach.

Jak co roku policjanci zadbają o bezpieczny wypocinek dzieci i młodzieży na koloniach i obozach. Akcja „Bezpieczne Wakacje 2017” potrwa do 31 sierpnia 2017 roku. Jej celem, poprzez różnorodne działania profilaktyczne, informacyjne, edukacyjne i kontrolne jest zapewnienie bezpiecznego wypoczynku dzieciom i młodzieży, ochrona przed niebezpieczeństwami i niebezpiecznymi sytuacjami.

W trakcie wakacji policjanci będą m.in.: eliminować z ruchu nietrzeźwych kierujących, zwracać uwagę na stosowanie pasów bezpieczeństwa, egzekwować przestrzeganie ograniczenia prędkości, przeprowadzać kontrole autokarów przewożących dzieci i młodzież na letni wypocinek, dbać o bezpieczeństwo podróżujących publicznymi środkami transportu, kontrolować strzeżone i niestrzeżone akwenty wodne, sprawdzać miejsca sprzedaży alkoholu

Dbają o bezpieczeństwo



Foto. KPP Ustrzyki Dolne

w zakresie legalności posiadanych zezwoleń, a także pod kątem sprzedaży nieletnim, kontrolować miejsca gromadzenia się nieletnich wykazujących objawy demoralizacji, ale też sprawdzać te miejsca, gdzie dzieci i młodzież mogą się spotykać (np. podwórka, place zabaw, pustostany, „dzikie” miejsca biwakowania itp.). Stałym zadaniem policjantów podczas wakacji są spotkania z dziećmi, które korzystają ze zorganizowanego wypoczynku. Funkcjonariusze uczą dzieci bezpiecznych zachowań.

Przypominamy również, że rodzice

i opiekunowie dzieci wyruszających na letni wypocinek autokarami mogą zgłaszać do jednostek Policji swe wątpliwości co do stanu technicznego autokarów czy też np. trzeźwości kierującego. Policjanci ruchu drogowego przyjadą by kontrolować taki autokar. Najlepiej zgłosić potrzebę kontroli kilka dni wcześniej.

Policja apeluje do dzieci i młodzieży o rozważę, a do rodziców i opiekunów zwracamy się z prośbą o zwrócenie szczególnej uwagi, na to co robią ich pociechy w czasie wolnym.

KPP

GOPR udoskonalał techniki

Na początku czerwca ratownicy Grupy Bieszczadzkiej GOPR odbyli szkolenie, którego tematem była problematyka poszukiwania osób zabranych przez wezbrane wody rzek górskich. Scenariusze symulowanych zdarzeń oparto na prawdziwych wydarzeniach.

Szkolenie przeprowadzono w oparciu o prawdziwe historie wypadków jakie miały miejsce na terenie działania Bieszczadzkiej Grupy GOPR. Dzięki temu wypracowywano techniki przyczyniające się do szybkiego odnalezienia osób zaginionych w środowisku rzeki górskiej przy jednoczesnym pełnym bezpieczeństwie ratowników.

Podczas szkolenia sporo czasu poświęcono tematowi związanym z hydrologią, a wnioski wyciągano po zajęciach praktycznych zorganizowanych na malowniczym odcinku rzeki Wetlinka. Dodatkowo



foto. Bieszczadzka Grupa GOPR

ratownicy mogli zobaczyć w jaki sposób pracuje pies ratowniczy i namierza zapach ofiary, która jest pod powierzchnią wody. Tutaj sprawdzano umiejętności psa należącego do Grupy - Rabego, który zadanie wykonał wzorowo i odnalazł zaginionego.

Warto wspomnieć, że Grupa Bieszczadzka na swoim wyposażeniu posiada specjalistyczny sprzęt do ratownictwa na rzekach górskich oraz od wielu lat sukcesywnie szkoli do tego typu działań swoich ratowników.

GOPR/paba

Czy kolej wróci w Bieszczady?

cd. ze s. 1

- Istotą tego systemu jest to, że na czas remontów linii 106 między Rzeszowem a Jasłem i 108 między Jasłem a Zagórzem, przez 3 lata jesteśmy odcięci od kolejowej mapy Polski. Jednak firma SKPL Cargo z Poznania zgodziła się wypełnić tę lukę, bo przewozy regionalne nie znalazły potrzeby i możliwości świadczenia tych usług transportowych. Nie widzą, mówiąc wprost, potrzeby utworzenia taboru z Rzeszowa do Jasła na ten czas, a to co nam zaproponowali, ma charakter karykaturalny – przekonuje Jerzy Zuba. - W związku z tym, że grozi to odcięciem komunikacyjnym Bieszczadów, paraliżem kolei i również zwolnieniami ludzi, postanowiliśmy dać do zaopiniowania projekt Karpackiej Kolei Euroregionalnej, a patronatem honorowym objął go marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl.

Mieszkańcy Ustrzyk Dolnych, którzy przyszli zobaczyć szynobus mówili, że dobrze byłoby jakby kolej wróciła w Bieszczady. - Jeżeli miałaby jeździć codziennie to myślę, że na początku trzeba by było zastanowić się nad tym, dlaczego nam tę kolej zabrali – mówił jeden z mieszkańców miasta. Jak sugerował, dużym problemem mogą być tu wciąż aktywni przemysłowcy. - Należy się zastanowić, jak rozwiązać ten problem. Jeżeli jednak miałaby być ona takich gabarytów jak ta, która jest tutaj dzisiaj w Ustrzykach, to myślę, że to już zmniejszyłoby ten problem. Jeżeli chodzi o taką kolejkę, tylko w kwestii turystycznej, uważam, że to doskonały pomysł.

Co z drezynami?

- Bardzo się cieszymy, że po tylu latach pociąg znów wjechał na ustrzycki dworzec – mówi Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych. - Powrót pociągów w Bieszczady jest bardzo oczekiwany nie tylko przez mieszkańców, ale i turystów. Jeśli uda się zrealizować ten pomysł i PKP wróci na nasze tory, to na pewno wpłynie to pozytywnie na rozwój gminy Ustrzyki Dolne i całego regionu. Gmina Ustrzyki Dolne popiera tę inicjatywę i trzyma kciuki za powrót kolei, ale trzeba się zastanowić jak pogodzić pociąg z drezynami. Drezyne rowerowe to ważny produkt turystyczny Bieszczadów i też musi ciągle się rozwijać – dodaje burmistrz.

Okazuje się, że oferta SKPL, którą firma złożyła do Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego, w jednym z punktów zawiera zapis, iż zostanie zachowany ruch drezyn rowerowych. - Chcemy, by pociągi jeździły codziennie, mają wozić do pracy ludzi, uczniów do szkół, linia ma być przydatna. Dodatkowo SKPL Cargo jest zainteresowana świadczeniem usług transportowych. Szanujemy drezyne, ale muszą być zachowane proporcje. Drezyne są ciekawym uzupełnieniem kolei, ale nie mogą być ich substytutem – mówi Jerzy Zuba i dodaje, że jest cały czas w kontakcie z Januszem Demkowiczem, właścicielem drezyn rowerowych i od samego początku wspierał tę inicjatywę. - Po części zajmuje się „ojcem chrzestnym” drezyn, na pewno pogodzimy te dwie inicjatywy – przekonuje.

Będą jeździć szybciej?

Okazuje się, że pierwsi chętni na przewozy cargo (przewozy dużych gabarytów i tonaży) już są. - Jedną z największych firm papierniczych w Polsce, chciała już uruchomić transport drewna z Ustrzyk. Niestety sytuacja nie jest jeszcze klarowna, nie ma warunków. Mamy nadzieję, że niebawem to się zmieni – mówi Jerzy Zuba. - Dodatkowo planujemy modernizację linii do Zagórza tak, aby pociągi mogły osiągnąć prędkość 50 km/h. Na to potrzeba raptem 3,5 mln zł i zrobimy wszystko by w najbliższym czasie, to było realne.

Co będzie z pociągami na trasie Nowy Łupków – Cisna, czy wrócą na tory? Jerzy Zuba zapewnia, że tak. - Będzie można spokojnie dojechać do Majdanu. SKPL składa się z grupy pasjonatów kolei i już teraz firma, zarządza kilkoma kolejkami wąskotorowymi na terenie Polski. Ta linia na pewno będzie – mówi radny.

Nie wiadomo jeszcze dokładnie, kiedy można się spodziewać powrotu pociągów do Przemyśla. - Według mnie, Ukraińcy przedstawili mocno zawyżone koszty rewitalizacji linii. Do uzupełniania szyn na linii 102, na rozstawie europejskim brakuje 7 km, ale umocowania betonowe, na których leżą szyny są, więc to sprawa do negocjacji. Na remont brakuje ok. 30 mln zł, w porównaniu z tym, jakie nakłady wciąż idą na kolej, to nie jest suma nie do zdobycia – dodaje Jerzy Zuba.

Radny przekonuje, że po „zamknięciu” na 3 lata linii kolejowych 106 i 108, trasa do Przemyśla otworzy Bieszczady komunikacyjnie. - Tam już mamy autostradę i niebawem pendolino, a to o ogromną szansę dla mieszkańców Bieszczad, którzy teraz mogą liczyć lub nie - na autobusy.

Naszych czytelników będziemy systematycznie informować o tym, jak rozwija się sprawa powrotu w Bieszczady kolei.

paba/kj

Kolejna edycja wymiany polsko-niemieckiej

Polsko-niemiecka wymiana młodzieży wpisuje się w kalendarz ważnych cyklicznych wydarzeń dla LO w Ustrzykach Dolnych. Od 10 czerwca, uczniowie Hochwald-Gymnasium Wadern z Kraju Saary gościli kolejny raz w naszym mieście i regionie. W części oficjalnej uczestnicy wymiany zostali przyjęci przez Dyrektora ZSL Arkadiusza Lupe oraz Burmistrza Ustrzyk Dolnych Bartosza Romowicza. Mieli okazję zapoznać się z historią szkoły, miasta i regionu, obejrzeć ciekawe filmy promocyjne i wysłuchać prezentacji w języku niemieckim.

Program edukacyjny o charakterze kulturalno- przyrodniczym został w tym roku wzbogacony o ważne kwestie historyczne, dotyczące trudnej problematyki II wojny światowej. Wprowadzeniem było zwiedzanie Schronu Kolejowego w Stępinie, budowanego w latach 1941-42 jako jednej z kwater do wodzenia, przygotowanych dla kierowania operacją zmierzającą do opanowania ZSRR. Wielką ciekawostką dla uczniów okazała się informacja o spotkaniu w tym miejscu 27-28 sierpnia 1941r. Adolfa Hitlera z Benito Mussolinim.

Wycieczki regionalne umożliwiły także uczestnikom projektu zwiedzenie Muzeum Przemysłu Naftowego i Górniczego w Bóbrce oraz Centrum Dziedzictwa Szklą w Krośnie, połączone z warsztatami. W ramach edukacji przyrodniczej uczniowie odwiedzili Leśny Kompleks Promocyjny w Mucznej z Zagrodą Pokazową Żubrów i salone wystawowe. Przy pięknej pogodzie na szlaku Krutyjówki mogli podziwiać bogactwo bieszczadzkiej natury. Spotkanie z tajemnicami przyrody dopełniły warsztaty zorganizowane w budynku LO, podczas których uczniowie zapoznali się z legendą Bieszczadzkich Aniołów, wspólnie wykonali w drewnie osobliwe figurki i uczyli partnerów piosenek z repertuaru SDM w języku polskim.

Nasi uczniowie zaprosili kolegów z Niemiec na wybrane zajęcia lekcyjne oraz chętnie uczestniczyli z partnerami w zajęciach rekreacyjnych. Spore emocje wywołał przejazd drezynami na trasie Uherce-Jankowce oraz pobyt w Stadninie Koni Forta w Dzwiniaczu z jazdą konną pod okiem instruktora.



fot. LO Ustrzyki Dolne

Wycieczka do Auschwitz- Birkenau, miejsca pamięci terroru hitlerowskiego, umożliwiła uczestnikom projektu wspólne badanie przeszłości, poznawanie różnych perspektyw historycznych oraz uświadomienie sobie własnego punktu widzenia. W zamyśle opiekunów wymiany również ważne było odkrywanie związków między oboma krajami i poszukiwanie odniesień do teraźniejszości.

Kraków- kolejny punkt programu- jak zawsze wywołał wielkie emocje. Uczniowie zwiedzili Podziemia Rynku, Wawel i Stare Miasto z Kościołem Franciszkanów, w którym przy obrazie św. Maksymiliana Kolbe przewodnik pięknie podsumował program historyczny.

W 7. edycji wymiany polsko-niemieckiej ze strony polskiej uczestniczyli: Tomasz Bilik, Patryk Gronkiewicz, Judyta Kulka, Mariana Mowczko, Jakub Pereślucha, Kinga Słowik, Karolina Śmigiełska, Emanuela Szczepny, Kacper Szpo-

tański, Rafał Tomków, Weronika Wróblewska, Anna Ziembikiewicz i Elżbieta Żarów.

Dziękujemy za dofinansowanie Urzędowi Miejskiemu w Ustrzykach Dolnych.

Szczególne podziękowania składamy Bartoszowi Romowiczowi, Burmistrzowi Ustrzyk Dolnych za wsparcie naszego przedsięwzięcia, które umożliwiło realizację szerokiego programu edukacyjnego.

Dziękujemy również Jackowi Łeszedze – Dyrektorowi Bieszczadzkiego Centrum Turystyki i Promocji w Ustrzykach Dolnych oraz Januszowi Demkowiczowi – właścicielowi Bieszczadzkiej Drezyne Rowerowych.

Projekt „Bieszczadzki most” polsko-niemiecka wymiana młodzieży jako zadanie publiczne w trybie małych grantów uzyskał dofinansowanie Gminy Ustrzyki Dolne.

Projekt dofinansowała Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży. LO Ustrzyki Dolne

Zaparkuj i zapłać telefonem

Od 12 czerwca, kierowcy pozostawiający samochody na płatnych parkingach w Ustrzykach Dolnych, mogą skorzystać z nowej formy wnoszenia opłat w Strefie Płatnego Parkowania. Wmieście uruchomiono System moBILET.

MoBILET stanowi wygodną i nowoczesną alternatywę dla tradycyjnego zakupu biletów parkingowego. Daje to kierowcy możliwość zakupu biletu zawsze i wszędzie - 24 godziny na dobę, przez 5 dni w tygodniu (przypominamy, że w weekendy za parkowanie w mieście się nie płaci) bez konieczności szukania parkomatu czy posiadania gotówki na jego zakup. System jest dostępny we wszystkich sieciach komórkowych, zarówno dla numerów z abonamentem jak i na kartę. Wszystko czego potrzebuje użytkownik, to telefon komórkowy z zainstalowaną bezpłatną aplikacją oraz dostępem do Internetu.

Aby korzystać z moBILET należy pobrać aplikację ze strony m.mo-bilet.pl lub ze sklepu z aplikacjami w telefonie. Podczas pierwszego uruchomienia konieczne jest przeprowadzenie rejestracji i doładowanie konta dowolną kwotą. Po wykonaniu tych czynności, od razu można kupować bilety. MoBILET działa na zasadzie elektronicznej portmonetki - przedpłać (prepaid) na indywidualny rachunek moBILET, otrzymany podczas rejestracji.

W celu opłacenia postoju w strefie, po zaparkowaniu należy uruchomić aplikację, wybrać opcję „Parkowanie”, a następnie miasto, numer rejestracyjny, czas postoju i potwierdzić zakup. Po zatwierdzeniu wybranych parametrów system łączy się z serwerem za pomocą Internetu, a my otrzymujemy aktywny bilet, który jest potwierdzeniem prawidłowo wniesionej opłaty. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie www.mobilet.pl. Naklejkę z winiętą można odebrać w punkcie informacyjnym Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych.

Oprac. paba/UM Ustrzyki Dolne

Czesławowi Urbanowi
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

Składają

*Dyrektor i Pracownicy Powiatowej i Miejskiej
Biblioteki Publicznej im. prof. Eugeniusza Wanieka
w Ustrzykach Dolnych*

Z głębokim żalem przyjęliśmy informację o śmierci

ŚP. Pani Marii Urban

mieszkanki Ustrzyk Dolnych zaangażowanej w sprawy dotyczące społeczności lokalnej.

Najszczerze kondolencje całej Rodzinie, składają:

Burmistrz i Rada Miejska w Ustrzykach Dolnych oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych.

Panu Ryszardowi Urbanowi i jego Rodzinie

wyraży głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

MAMY

składają

Zarząd Powiatu Bieszczadzkiego, Rada Powiatu Bieszczadzkiego oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych

Koniec roku szkolnego, teraz czas na wakacje

Zakończenie roku szkolnego to długo wyczekiwany przez wszystkich uczniów dzień. W tym roku przypadł on na 22 i 23 czerwca. Odwiedziliśmy w tym ważnym dla wszystkich uczniów, dniu kilka ustrzyckich szkół.

Tego dnia w szkołach odbywają się uroczyste akademie, uczniowie wręczają swoim nauczycielom kwiaty oraz składają podziękowania. Podczas zakończenia roku szkolnego

uczniowie otrzymują również świadectwa. Po dziesięciu miesiącach nauki uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i liceów mogą rozpocząć upragnione wakacje i aż do września nie myśleć o powrocie do szkolnych ławek. Kiedy na dworze robi się ciepło, a dni stają się coraz dłuższe, każdy chciałby zapomnieć o książkach i cieszyć się czasem wolnym od nauki i zajęć dydaktycznych.



Uczniowie z Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Piłsudskiego w Ustrzykach Dolnych, w dniu zakończenia roku szkolnego mieli powód do radości i do smutku. 23 czerwca rozpoczęli wakacje, ale też pożegnali nauczycielkę języka niemieckiego Annę Leszę, która uczyła w ustrzyckim LO blisko 40 lat. Pod koniec uroczystości, dyrektor Arkadiusz Lupa, tradycyjnie przekazał uczniom życzenia bezpiecznych wakacji.

Fot. K. Jasion



Zakończenie roku szkolnego w ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych, było okazją do rozdania dyplomów m.in. za najlepsze wyniki w nauce. Nagrodzeni zostali młodszy i starsi, a wszystkich okłaskiwali dumni rodzice.

Fot. K. Jasion



Wielka fala rozczarowania popłynęła w Przedszkolu nr 1 w Ustrzykach Dolnych. Najmłodszy uczniowie bardzo życzy ze swoimi opiekunami nie dowierzali, że to już koniec ich przygody z przedszkolem. Przez całą uroczystość mali absolwenci uśmiechali się szeroko, jednak, gdy akademia oficjalnie się zakończyła, na twarzach zawitał smutek a z oczu popłynęły łzy.

Fot. K. Jasion



W Zespole Szkół Publicznych nr 2 NSS odbyło się zakończenie roku szkolnego przedszkolaków, które wkróczyło na ścieżkę poważnej edukacji oraz gimnazjalistów, których czekają licealne wyzwania. Nie obyło się bez podziękowań, wyrazów wdzięczności, które na końcu zmieniły w radość.

Fot. K. Jasion

Galerie na www.bieszczadzka24.pl

Wyniki egzaminów gimnazjalnych

Gimnazjaliści w całym kraju dowiedzieli się już, jak wypadli na egzaminie gimnazjalnym. My sprawdziliśmy, jakie wyniki mają bieszczadzkie szkoły.

Wyniki tegorocznego egzaminu pokazują, że uczniowie dobrze poradzi sobie z humanistyczną częścią egzaminu, a konkretniej z zakresu języka polskiego. Sprawdziała ona umiejętność odbioru tekstu kultury i wykorzystanie zawartych w nim informacji. Powiat bieszczadzki uzyskał wynik 70 proc. natomiast powiat leski 68 proc. Drugie miejsce w najlepszych wynikach otrzymała część językowa, a najwyższe wyniki były z zakresu języka angielskiego. Powiat leski utrzymuje się na poziomie 63 proc. natomiast powiat bieszczadzki 62 proc. Trzecie miejsce zajęła część matematyczno-przyrodnicza z zakresu przedmiotów przyrodniczych. Powiat leski otrzymał 51 proc., a powiat bieszczadzki 49 proc.

Pozostałe wyniki w powiatach:

Humanistyczna część z zakresu historii i wiedzy o społeczeństwie: powiat bieszczadzki i leski – 57 proc. Językowa część z zakresu języka niemieckiego: powiat bieszczadzki – 50 proc., powiat leski – 45 proc. Matematyczno-przyrodnicza część z zakresu matematyka: powiat bieszczadzki – 44 proc. powiat leski – 42 proc.

Egzamin gimnazjalny został przeprowadzony od 19 do 21 kwietnia i składał się z trzech części. W części pierwszej - humanistycznej - gimnazjaliści rozwiązywali zadania z historii i wiedzy o społeczeństwie oraz z języka polskiego (w dwóch odrębnych arkuszach), a w części drugiej - matematyczno-przyrodniczej - zadania z przedmiotów przyrodniczych: biologii, chemii, fizyki i geografii oraz z matematyki (również w dwóch odrębnych arkuszach). W trzeciej

części egzaminu uczniowie rozwiązywali zadania z wybranego języka obcego nowożytnego na poziomie podstawowym albo na poziomach podstawowym i rozszerzonym.

Wyniki egzaminu gimnazjalnego w poszczególnych gminach

1. Część humanistyczna z zakresu języka polskiego:

Cisna – 80 proc., Lutowiska – 71 proc., Olszanica – 71 proc., Ustrzyki Dolne – 70 proc., Solina – 68 proc., Lesko – 66 proc., Czarna – 66 proc., Baligród – 61 proc.

2. Część humanistyczna z zakresu historii i wiedzy o społeczeństwie:

Cisna – 66 proc. Ustrzyki Dolne – 58 proc., Olszanica – 58 proc., Solina – 57 proc., Lesko – 55 proc., Lutowiska – 53 proc., Baligród – 52 proc., Czarna – 50 proc.

3. Część matematyczno-przyrodnicza z zakresu przedmiotów przyrodniczych:

Cisna – 60 proc., Olszanica – 53 proc., Ustrzyki Dolne – 50 proc., Baligród – 50 proc., Lutowiska – 49 proc., Solina – 49

proc., Lesko – 48 proc., Czarna – 43 proc.

4. Część matematyczno-przyrodnicza z zakresu matematyki:

Cisna – 49 proc., Ustrzyki Dolne – 47 proc., Baligród – 43 proc., Lesko – 43 proc., Solina – 42 proc., Olszanica – 38 proc., Lutowiska – 34 proc., Czarna – 32 proc.

5. Część językowa z zakresu języka angielskiego poziom podstawowy/rozszerzony:

Olszanica – 71 proc./52 proc., Cisna – 71 proc./47 proc., Ustrzyki Dolne – 64 proc./45 proc., Lesko – 61 proc./38 proc., Czarna – 58 proc./39 proc., Solina – 56 proc./53 proc., Lutowiska – 52 proc./34 proc., Baligród – 52 proc./30 proc.

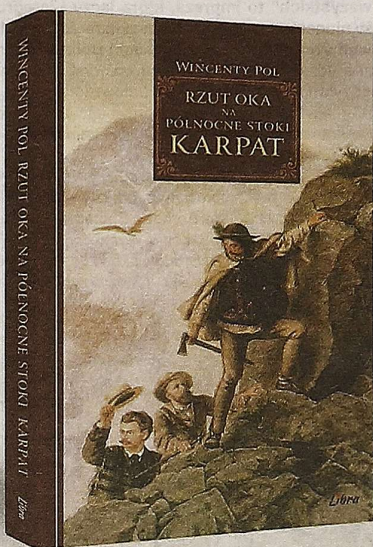
6. Część językowa z zakresu języka niemieckiego poziom podstawowy/rozszerzony:

Lesko – 55 proc./78 proc., Ustrzyki Dolne – 51 proc./63 proc., Czarna – 43 proc., Solina – 35 proc./14 proc., Olszanica – 35 proc.

kJ

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Po Karpatach z Wincentym Polem



W tym roku minęła 210. rocznica urodzin Wincentego Pola. Ten uznany literat, znany jest również jako znakomity geograf, krajoznawca i etnolog. Swoje wędrowki po Polsce, opisał w książce „Rzut oka na północne stoki Karpat”.

Sztandarowe dzieło geograficzno-etnograficzne Wincentego Pola (1807–1872), powstałe w połowie XIX wieku, wznowione w opracowaniu redakcyjnym Stanisława Krycińskiego. Wzbogacone

o piękne grafiki z epoki, zapewne ucieszy każdego miłośnika polskich gór i pogórzy. Opisany w nim – pod względem topograficznym, hydrograficznym, a wreszcie kulturowym teren – rozciąga się na północ od głównego grzbietu Karpat od Bramy Morawskiej, przez Tatry, Bieszczady i Huculszczyznę, po Bukowinę. Drobiazgowo rozważania jednego z pierwszych badaczy Karpat, urozmaicają malownicze opisy pobudzające

wyobraźnię, skreślone ręką literata i poety.

Wincenty Pol urodził się w Lublinie 20 kwietnia 1807 r. Dzieciństwo i młodość spędził we Lwowie. Także tam odbył studia filozoficzne. W 1830 r. objął posadę na Uniwersytecie Wileńskim. Za udział w powstaniu listopadowym na Litwie został odznaczony Orderem Virtuti Militari. Ujście swoim talentom literackim dał wydając w 1835 r. w Paryżu swój pierwszy tom poezji zatytułowany „Pieśni Janusza”. Po nim nastąpiły liczne kolejne uznane dzieła literackie, a wśród nich m.in.: „Pieśń o ziemi naszej” czy „Mohort”. Uznany jako literat, bywa dziś często zapomniany jako znakomity krajoznawca, geograf i etnograf, odbywający liczne podróże po Karpatach Wschodnich, Wołyniu, Polesiu, Pokuciu, Podolu, a także Tatrach, Pieninach, Śląsku, Polsce centralnej i Pomorzu. Wśród wielu prac naukowych, oprócz oddawanego właśnie do rąk Czytelników: „Rzutu oka na północne stoki Karpat”, wymienić należy także „Obrazy z życia i natury”, „Historyczny obszar Polski” czy „Geografię Ziemi Świętej”.

Warto pamiętać, że Pol założył w 1849 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim pierwszą w Polsce i drugą w Europie (po Berlinie) katedrę geografii, na której sam wykładał. Zmarł 2 grudnia 1872, już jako członek Polskiej Akademii Umiejętności. Jego ciało spoczywa w Krypcie Zasłużonych pod kościołem oo. Paulinów na Skalce.

Libra PL

Wincenty Pol, Rzut oka na północne stoki Karpat, Libra PL, Rzeszów 2015

Grażyna Jarzyńska
Stalowa Wola

Opuszczony dom...

Opuszczony dom... w Krywem
straszy kikutem komina
niepamiętającym zapachu dymu.

Ścieżki wokół zielskiem zarosły.
Stąpamy po nich niepewnie,
jakbyśmy znowu uczyli się chodzić.

Nad płowymi głowami, jak onegdaj,
krąży w marzeniach orzeł przedni.
Srebrzony wąs poruszamy

uśmiechem szczęśliwym odwiedzając
dzieciństwa dom nim wspomnienia
ogarnie wieczności ciemność.



Fot. L. Tul-Chmielewska

8 lipca 2017, odbędzie się ustawienie i poświęcenie Krzyża Pamięci mieszkańców wsi Krywe nad Sanem. Organizatorami uroczystości są: Regionalne Międzyrajonowe Stowarzyszenie Łemków „Beskydske Zemliactwo” i „Krywycka Hromada” – zjednoczenie dawnych mieszkańców wsi Krywe nad Sanem i ich potomków.

Przenieść w krainę łagodności...

W Centrum Kultury i Ekologii w Cisnej gościł zespół „4 Pory RoQ”, który swoją muzyką znów przeniósł słuchaczy w krainę łagodności.



Fot. L. Tul-Chmielewska

Zespół w Bieszczadach rozstawił się w 2005 roku, kiedy to zdobył główną nagrodę na Festiwalu Sztuk Różnych „Bieszczadzkie Anioły” - „Złote skrzydło”. Pochodzą z Chelma. Obecnie w skład zespołu wchodzi: wokalistka i autorka tekstów - Anna Bobruś-Chołota, Grzegorz Sykula - gitara, Marcin Wójtowicz - bas, Michał Słomiński - instrumenty klawiszowe i perkusjonalia.

- Śpiewam o życiu, takie są moje teksty, o tym, co właściwie dotyka każdego z nas - mówi Anna, wokalistka o niezwykłym głosie. - Śpiewamy poezję śpiewaną, studencką i turystyczną. Czasem trochę jazzu, bluesa, bossa i swing. Przez swoją muzykę mówimy o rzeczach najważniejszych i najprostszych, a jednak często zapomnianych. Naszym celem jest, by oderwać słuchacza od zabieganej rzeczywistości i przenieść go w krainę łagodności.

- I zanim przejdziemy obok plakatu, z zespołem, o którym nieraz za wiele nie słyszeliśmy, lub nawet wcale, poświęćmy, chociaż minutę, na wysłuchanie tego, co ten zespół wykonuje. Może to być coś, co trafi w nasze serca i zostanie tam na zawsze - zachęca do wysłuchania muzyki Anna.

Podczas koncertu w Gminnym Centrum Kultury i Ekologii w Cisnej zespół zaprezentował swoje utwory z pierwszej płyty „Collage” (2006) w nowych aranżacjach, a także materiał z przygotowywanej właśnie drugiej płyty. Nie zabrakło też muzycznych niespodzianek oraz wielu bisów.

L.T.Ch.

Bieszczadzkie Lato z Książką

W Bieszczadzkim Domu Kultury oraz Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lesku, odbyły się spotkania autorskie wybitnych ludzi kultury. Imprezie towarzyszył kiermasz książki wydawnictwa BOSZ.

Pierwsze spotkanie z wyjątkowymi autorkami opowieści dla najmłodszych czytelników odbyło się w sali widowiskowej BDK. Kinga Grabowska-Bednarz i Barbara Kosmowska opowiadały o swoim warsztacie pisarskim i o tym, jak pogodzić życie codzienne z pasją, jak dotrzeć do najmłodszego i trochę starszego czytelnika. Następnie Jerzy Bralczyk, Katarzyna Lengren i Lech Majewski, dyskutowali o szeroko pojętej kulturze biesiadowania w oparciu o książkę Rozmowy przy stole. Kolejne spotkanie dotyczyło piłki nożnej. Przenikliwą, pełną humoru dysputę na ten temat prowadzili Stefan Szczepiek i Marek Przybylik. Następne spotkanie odbyło się w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. Jacek Cygan opowiadał o wierszach „podróżnych”, Wojciech Wocław o tym, jak savoir-vivre ułatwia życie codzienne a Jerzy Bralczyk i Michał Ogórek - tytani inteligencji, finezji językowej i dowcipu prowadzili rozmowę o kulturze dyskusji. Zwieńczeniem Bieszczadzkiego Lata z Książką był koncert Tomasza Stockingera, który przypomniał wszystkim przeboje z lat dwudziestych, trzydziestych.



Fot. BDK Lesko

Lista gości tegorocznej edycji: Jerzy Bralczyk - polski językoznawca, profesor nauk humanistycznych, specjalista w zakresie języka mediów, reklamy i polityki; Katarzyna Lengren - z wykształcenia malarka, autorka książek, felietonistka, scenograf; Michał Ogórek - polski dziennikarz, felietonista, prezenter telewizyjny, satyryk i krytyk filmowy; Jacek Antoni Cygan - polski autor tekstów piosenek, poeta, scenarzysta, autor musicalowy, juror i organizator festiwalu muzycznych; Lech Majewski - polski reżyser filmowy i teatralny, pisarz, poeta i malarz; Stefan Szczepiek - specjalizuje się w tematyce piłkar-

skiej. Jest dziennikarzem redakcji sportowej „Rzeczpospolitej”. Autor książek o historii futbolu; Marek Przybylik - polski dziennikarz, nauczyciel akademicki i samorządowiec; Kinga Grabowska-Bednarz - autorka książek dla dzieci m.in. „Much” i „Pana Paluszka”; Barbara Kosmowska - pisarka i poetka, absolwentka polonistyki. Opublikowała utwory dla dzieci i młodzieży, ostatnio „Puszkę” (2009) i „Samotnych.pl”; Wojciech Wocław - konferansjer, popularyzator wiedzy z zakresu savoir-vivre'u i etykiety w biznesie, sztuki wystąpień publicznych i dress code'u, pisarz.

Oprac. KJ

Bandanki zagrały dla Ustrzyk!

W Ustrzyckim Domu Kultury, odbyło się oficjalne pożegnanie najstarszej grupy Zespołu Tańca Ludowego Bandanki. Koncert był podziękowaniem dla rodziców, mieszkańców miasta i sponsorów, którzy wciąż wspierają zespół.



Fot. K. Jasion

Podczas koncertu ZTL „Bandanki” - „Bandanki Naszemu Miastu” sala UDK była wypełniona po brzegi. Ten koncert jest podziękowaniem

dla mieszkańców naszego miasta, burmistrza Ustrzyk Dolnych, starosty bieszczadzkiego i sponsorów, którzy wciąż nas wspierają finan-

sowo i dobrym słowem – mówiła instruktor i opiekun zespołu Beata Maciołek. – To dzięki wszystkim ludziom dobrej woli możemy wciąż prezentować się i promować nasze miasto w różnych zakątkach kraju i świata. Bardzo wszystkim dziękujemy.

Zespół Tańca Ludowego „Bandanki” powstał w 1996 r. i jest reprezentacyjną grupą folklorystyczną miasta Ustrzyki Dolne i Powiatu Bieszczadzkiego. W pierwszych latach swojej działalności prezentował tańce country. W zespole zrzeszeni są entuzjaści folkloru, muzyki i tańca z terenu miasta i gminy Ustrzyki Dolne. Są to uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i licealnych, którzy rozwijają swoje pasje w 3 grupach tanecznych. Zespół kultywuje polski folklor i narodowe tradycje. Wszystkich łączy zamiłowanie do tańca, muzyki oraz kilkuletnie przyjaźnie.

(Galeria na www.bieszczadzka24.pl)

Oprac.paba

Piknik sportowy pełen nagród

Strzelanie z łuku, wyścigi w workach, jazda na monocyklu... sołectwo Jureczkowa wie, jak zachęcić dzieci i młodzież do udziału w pikniku sportowo-rekreacyjnym. Na boisku sportowym zgromadziła się prawie cała wioska.



Fot. E. Ingelewicz

W niedzielę, 11 czerwca, w Jureczkowej odbył się Piknik Sportowy

-Rekreacyjny dla dzieci i młodzieży, zorganizowany przez sołtysa oraz

Radę Sołecką. Głównym celem wydarzenia było zachęcenie dzieci i młodzieży do wspólnej zabawy na świeżym powietrzu, poprzez liczne konkurencje sportowe.

Za udział w każdej z konkurencji można było zdobyć atrakcyjne nagrody. Dla wszystkich uczestników spotkania przygotowano słodki poczęstunek, a dla ostudzenia sportowych emocji, których nie brakowało, rozdano lody. A najwięcej zabawy i emocji było, gdy do zabawy dołączyli rodzice, a nawet babcie i prababce, które także nagrodzono za sprawność fizyczną. Na zakończenie spotkania były grillowane kiełbaski, doprawione dużą szczyptą pozytywnych wrażeń.

Serdecznie podziękowania należą się organizatorom, a także sponsorom tego wydarzenia: burmistrzowi Ustrzyk Dolnych - Bartoszowi Romowiczowi, sołtysowi Jureczkowej - Piotrowi Mazurowi, Marcelemu Kuci, a także firmie Extreme Team Bieszczady.

IngE

Piotr Krech zdobywcą Nagrody Samorządowej

Każdego roku, spośród wyróżniających się uczniów, bieszczadzkie samorządy typują jednego do Nagrody Samorządowej. Wręczenie nagród następuje na gali samorządowej w Rzeszowie. W tym roku, za dokonania naukowe odebrał ją Piotr Krech z ZSP nr 1.



fot. Zygmunt Krasowski

Piotr Krech odebrał nagrodę 2 czerwca w Rzeszowie, a następnie wyróżnienia pogratulował mu ustrzycki burmistrz Bartosz Romowicz. W spotkaniu w ustrzyckim urzędzie wzięli też udział rodzice

Piotra, jego wychowawczynie, Malwina Kostrubiec-Wróbel i dyrektor szkoły, do której chodzi, Krystyna Jasińska.

Piotr Krech to uczeń V klasy ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych.

Jest już laureatem konkursu przedmiotowego z matematyki organizowanego przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty oraz konkursów matematycznych OMNIBUS i PANGEA. W zawodach matematycznych Kangur uzyskał wynik bardzo dobry. Jego pasją jest matematyka, ale interesuje się też astronomią. Jak sam mówi, interesuje go wszystko, co jest ciekawe. W ostatnim ustrzyckim biegu ulicznym pn. „Biegnij z Jedyńką”, wystartował razem z tatą i obaj ukończyli bieg. Lubi jeździć na rowerze, więc rzeczowe nagrody od burmistrza w postaci rowerowego kasku i angielskiego słownika, który pomoże w nauce języka, są jak najbardziej trafionymi prezentami. We wszystkich pasjach wspierają go rodzice, a mentorem na naukowej drodze jest wychowawczyni i zarazem nauczycielka matematyki Malwina Kostrubiec-Wróbel. Gratulacje dla rodziców i wychowawczynie.

ZK

Dzień Osób Niepełnosprawnych

XII edycja Bieszczadzkiego Dnia Osób Niepełnosprawnych „Śłońce świeci dla wszystkich” to impreza, która łączy i integruje wszystkie ośrodki osób niepełnosprawnych w naszym regionie. Dziś, uczestnicy zaprezentowali swoje talenty w Ustrzyckim Domu Kultury.

Świętowanie uczestnicy rozpoczynają od wystaw w poszczególnych gminach: Ustrzyki Dolne, Czarna oraz Lutowska – gdzie wystawa jest połączona z Gminnym Dniem Niepełnosprawności zorganizowanym przez Małgorzatę Prokopiak-Młynarczyk, kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lutowskich.

W Ustrzyckim Domu Kultury uroczystość odbyła się 13 czerwca. Mogliśmy przyglądać się występom przygotowanym przez Warsztaty Terapii Zajęciowej w Ustrzykach Dolnych, Dom Pomocy Społecznej w Moczarach oraz Bieszczadzki Ośrodek Placówek Szkolno-Wychowawczych. Wśród widzów nie zabrakło również uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy w Ustrzykach Dolnych, a także uczestników Stowarzyszenia Promyk Nadziei.



Fot. K. Jasion

Impreza ma na celu popularyzację naszej sztuki, dlatego zaczyna się od tego, że mamy wystawy w gminach, z których mamy uczestników oraz pensjonariuszy. To wydarzenie, które łączy i integruje wszystkie ośrodki osób niepełnosprawnych w naszym regionie – mówi Lidia Sochań, Kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Ustrzykach Dolnych.

Koördynatorem XII Bieszczadzkiego Dnia Osób Niepełnosprawnych było Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Ustrzykach Dolnych. Patronat honorowy tego wydarzenia objął starosta bieszczadzki, burmistrz Ustrzyk Dolnych, wójt gminy Czarna oraz wójt gminy Lutowska.

(galeria na www.bieszczadzka24.pl)

Festyn Rodzinny

Jak co roku, 11 czerwca w Wołkowie odbył się Festyn Rodzinny, który stał się okazją, do wspólnej zabawy dzieci i rodziców.

Stało się już tradycją, że organizuje się wspólne świętowanie Dnia Dziecka na Festynie Parafialnym, zorganizowanym wspólnie przez Parafię Rzymskokatolicką w Wołkowie, Zespół Szkół im. Ks. Jana Śniadka w Wołkowie oraz Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Wołkowie.



Fot. L. Tul-Chmielewska

Zgodnie z intencją pomysłodawców najważniejsze jest, by dzień ten stał się inspiracją dla samych rodzin do ich wzajemnego zbliżenia się, lepszego poznania, spędzenia razem czasu – mówią otwierając festyn, proboszcz wołkowskiej parafii Adam Chrzęszcz.

Serdecznie podziękowania, za pomoc w zorganizowaniu festynu, wszystkim bezpłatnych zabaw i atrakcji, nagród rzeczowych, smakolików i wszelakich innych atrakcji padły pod adresem wielu sponsorów oraz instytucji: Straż Graniczna, policja w Lesku, Nadleśnictwo Lutowska, PGE – Elektrownia Solina, GORP Sanok, OSP Bukowiec, Sołectwa: Wołkowskie, Bukowiec, Terka, Koła Gospodyń: Wołkowskie, Bukowiec, Zawóz, Werlas, wójt gminy Solina, GOKSiT w Polańczyku oraz wielu prywatnych sponsorów i rodziców dzieci.

(Galeria na www.bieszczadzka24.pl)

L.T-Ch.

Beniowa i Sokoliki Górskie

Życie na granicy (II)

Dolina Górnego Sanu to piękne i zaciszne miejsce, gdzie w spokoju można obcować z przyrodą i podziwiać piękne widoki. W latach siedemdziesiątych, osiemdziesiątych wstęp dla turysty był tu niemożliwy.

Wróćmy jednak do Beniowej. Wydawałoby się, że tu, gdzie nie ma cywilizacji, życie jest bezstresowe. Ale nie tak do końca. Zmartwieniem pani Olgi jest to, że ich syn został powołany do wojska i jest w Donbasie, gdzie toczy się wojna. Ze łzami w oczach opowiada nam o tym, bardzo to przeżywając. - Czy ma pani jakieś wieści od syna? - pytam. - Tak - odpowiada. Syn codziennie dzwoni do nas. Pozostało mu do końca służby jeszcze 3 miesiące. Oby szczęśliwie wrócił do domu rodzinnego. Nie chcemy dłużej zabierać czasu pani Oldze, dziękujemy i idziemy dalej.

Przed nami pojawia się mały kościółek, gdzie mieszkańcy przychodzą na wspólne nabożeństwa. Stoi w pewnym oddaleniu od domów na równej działce. Droga schodzi teraz łagodnie w dół wioski, zbliżając się do torów kolejowych. Na glinianej drodze dostrzegamy wyraźne tropy wilka, a więc i tu zwierzęta podchodzi pod domostwa mając nadzieję, że coś dla siebie upoluje, a może tylko przechodzi „tranzystem” dalej? Nie daleko torów kolejowych, w oddali widzimy już nowoczesną technikę. Dwóch mężczyzn, zgrabnym traktorem orze pole pod sadzenie ziemniaków. Na chwilę przerywają pracę i coś majstrują przy nim. Zbliżamy się w ich stronę i jeden z nich informuje nas, że blisko jest granica. Wiemy o tym i dla spokoju wyjaśniamy, że przebywamy tu za zgodą straży granicznej w Siankach. Podajemy sobie dłonie i panowie przedstawiają się. Proszę wybaczyć, nie pamiętam imion. Z reguły wszystkie wspomnienia odtwarzam później z pamięci, ale ludzka rzecz zapomnieć. Traktor i traktorzysta, to sąsiadka pomoc dla miejscowego gospodarza. Jego kolega przyjechał z Sianek, by pomóc zaobrać pole sąsiadowi. Na propozycję kliknięcia tu zgadzają się i robimy im parę zdjęć ku ich uciechy i naszemu zadowoleniu.

Schodzimy jeszcze niżej razem z Nadią, która już się z nami skumpliwała. Bliżej torów kolejowych, gdzie po raz pierwszy mamy okazję z ukraińskiej Beniowej zobaczyć, jak za chwilę zza zakrętu wytłania się elektryczna (ukr. pociąg). Na tym odcinku do Sianek nigdy nie jedzie on zbyt szybko i dobrze, bo jadąc nim można świetnie podziwiać widoki po stronie polskiej i ukraińskiej, także naszych bieszczadzskich szczytów: Rozsypanca Kinczyka Bukowskiego i Halicza. Nie zbliżamy się zbyt blisko do granicy państwa, widzimy ją jak na dłoni. Poważnie traktujemy zalecenia komendanta straży granicznej w Siankach, by zaność nie zbliżać się do niej. I tego staramy się trzymać. Czas wracać w górę wioski. Ta odnoga drogi jaką idziemy jest równiejsza, bez głębokich kolein, zarosnięta niską trawą, powoli wprowadza nas w kolejne zabudowania.

Przy pierwszym domu od tej strony osady, cała rodzinka pracowicie sadi ziemniaki. Starsi



Ukraińska „Dyga” i jej właściciel

Fot. A. Dumkiewicz

wiekami i młodzi wspólnie pracują. Podchodzimy do ogrodzenia i próbujemy nawiązać rozmowę. Udać się, dwie młode osoby mężczyzna i kobieta pytają nas jaki mamy cel - do kogo przyjechalimy? Odpowiadamy: DO WAS! Wyjaśniamy krótko i prosto: - Chcielibyśmy opisać wasze życie i osadę Beniowa. Pokazujemy stosowny dokument, że reprezentujemy naszą Gazetę Bieszczadzką i rozmowa nabiera tempa i zainteresowania. Wyjaśniamy, że jesteśmy niedalekimi sąsiadami zza granicy od tamtej strony. Mają dobrą orientację o położeniu naszych polskich miejscowości, nawet wyliczają je w kilometrach. Super, to lubię, bo wtedy rozmowa jest konkretniejsza. Na wesoło rozmawiamy na temat ich pracy i naszego wspólnego sąsiedztwa. Młody mężczyzna mieszka w Użgorodzie, przyjechał do Beniowej pomóc rodzinie przy pracy. To nas cieszy, bo widać jak na dłoni silne więzi rodzinne, które tutaj często się spotyka. Choć zmiany dzisiaj wszędzie docierają - ktoś trafnie zauważył, świat stał się jak jedna wioska - to na Ukrainie jest jeszcze zachowanych wiele dobrych wartości, w tym ta bliskość drugiego człowieka, sąsiada, kolegi z pracy. U nas w Polsce to już przeszłość. Oczywiście są wyjątki, ale one i tak potwierdzają regułę. Zachodni styl życia spowodował, że ludzie żyją w pewnym dystansie od siebie. Tutaj jeszcze tego nie ma, zresztą odnosimy wciąż wrażenie, że Beniowa i jej mieszkańcy, to taka duża rodzina, gdzie każdy z każdym się zna jak łysie konie, jak to się niekiedy u nas mówi. No bo jak może być inaczej, skoro mieszka tutaj około 20 osób?

Teraz może trochę o motoryzacji w Beniowej. Jest jeden koń, poza tym paru mieszkańców posiada takie samoróbki ciągników, jak czasem i u nas na wioskach. Były to trójkołowe pojazdy przerobione najczęściej z Wuesek 125 nazywane LUNOCHODAMI, a tutaj zwą się DYGA! Ale ubaw! Trzeba jednak powiedzieć, że są o niebo lepiej wykonane, jak te polskie LUNOCHODY. Przyczyna jest prosta. Motocykle lże były solidniejsze od naszych. Wueski przy nich to mizerota, nikogo nie obrażając. Owe DYGI ukraińskie są też bardziej profesjonalnie wykonane. Osłony wiatraka, przekładnie, blokady i łańcuchy na kołach, wszystko dobrze przemyślane i zmontowane. Naprawdę należy się duże

uznanie dla tych majstrów, co je przerabiali na swoje potrzeby. Zauważyliśmy też, że niektórzy posiadają spalinowe glebogryzarki. W ogóle na Ukrainie, co mi się bardzo podoba, jest mnóstwo małych traktorków (posiadających małe silniki tzw. ESY), które produkują jakieś fabryki. Myślę, że



W gościnie u pani Marii, Jurija oraz Wiktora

Fot. A. Dumkiewicz

nie są drogie, bo ich konstrukcje są bardzo proste i funkcjonalne. U nas nie ma czegoś takiego, a jak są to jakieś tam japońskie Kuboty i inne (nawiasem mówiąc dobry sprzęt), ale nie na każdą kieszeń. Z samochodów osobowych zauważyliśmy te, które stały w swoich garażach. Bliskość Sianek i głównej drogi do Użgorodu i Lwowa, dzisiaj wymusza, aby w osadzie był jakiś jeżdżący sprzęt pod ręką. No i jest!

Zbliżamy się do kolejnego gospodarstwa, gdzie jak się okazuje pracuje mama Nadi. Na imię ma Natasa i dzisiaj przysłała pomóc sadzić kartofle swojej sąsiadce. Poznajemy mamę dziewczynki i za chwilę jesteśmy na ty. *Adam i Krystyna pijecie kawę? Czaj?* Natasa szybko i zdecydowanie wydaje komendę swojej sąsiadce: „zrób mnie kawu, a im czaj”. Chętnie przystajemy chwilę, siadamy na jakieś ławce i pijemy „beniowska herbatkę” w pięknym otoczeniu naszych widocznych stąd gór. Czy w tym momencie może być lepiej? Nie, to nam w zupełności wystarczy. Za chwilę wychodzi do nas wcześniej na-

potkany sympatyczny gospodarz, który zaprasza mnie do siebie, do garażu, aby pokazać swoją DYGE. Oczywiście, wstaję i idę bez ociągania. Rzeczywiście stoi w garażu solidny pojazd. Wyprowadza go, by nam pokazać, a ja proponuję aby właściciel wsiadł na niego - robię foto i dzięki temu mogę państwu go zaprezentować. Kończymy jednak picie herbaty, dziękujemy mamie Nadi i jej gościnnej sąsiadce. Idziemy dalej.

Kolejny gospodarze wychodzą nam naprzeciw. Poznajemy się i wymieniamy swoje imiona wyjaśniając, czym spowodowany jest nasz tutaj pobyt. Pani Maria jest także nauczycielką, która uczy dzieci w Siankach, początkowo klasy. Po chwili rozmowy bez ceregieli zaprasza nas do swego domu, wraz ze swoim mężem, panem Jurijem i synem Wiktorem. Jak tu odmówić. Pod ich gościnnym dachem na stole, przy którym siedzimy z Krysia, pojawiają się oprócz herbaty smaczne knedleki i surówka. Dostajemy też później na odchodne sypaną herbatę, która nam bardzo smakowała i słoczek bimbru beniowskiego! To się nazywa gościnność! Nie wiem czy państwo wiecie, że w dawnych czasach gościnność była wyrazem troski o osoby zupełnie obce. To im okazywano względy, częstowano posiłkiem, udzielano noclegu, a

chęć było tam, gdzie krowa lubiła się położyć lub były mrowiska. To dawało pewność, że miejsce jest suche i zdrowe. Dlaczego niektóre, z tych starych drewnianych domów, dobiegają nierzadko do 100 lat? Bo drewno było ścinane o właściwej porze i suszone przez wiele lat. Również jak usłyszałem od znawców drewna - las był lepszej jakości. Usłojenie drzew było gęściejsze, bardziej upakowane. A dzisiaj? Lasy chorują, drzewa nie mają tej gęstości co kiedyś. Dziś liczy się szybko - a to nierzadko oznacza byle jak i na chwilę. Jakie perspektywy mają tutaj ludzie młodzi? Ano takie, że wielu z nich, z tych przygranicznych terenów wyjeżdża dzisiaj tam, gdzie jest praca. Często po zdobyciu wykształcenia, nie mają po co już wracać do rodzinnych wiosek. Jeszcze do niedawna praca na kolei była stabilna i zapłata nie najgorsza, obecnie jak mówią ludzie, kolej nie jest tym czym była. Teraz gdy państwo ukraińskie bardziej zdecydowanie reformuje pracę, kolej także podupadła i nie jest już tak dobrze jeśli chodzi o stabilność i wynagrodzenie. Ekonomia nie ma twarzy i brak jej uczuć! Na wszystkim jest jednak wyznaczony czas.

Pora na nas... Kończymy wizytę pod tym gościnnym dachem, dziękujemy za wszystko, robimy sobie wspólne zdjęcie i *Wsioccho Dobrocho!! Do zustricza!!* (ukr. do spotkań). Po drodze jeszcze w sąsiedztwie spotykamy pana Bogdana i pana Paszę. Wspólnie orzą pole. Nie odrywając ich od pracy pytam, czy mogą zrobić zdjęcie? Mówią tak, ale jeden z nich przybiera śmieszna minę i pozykuje bardzo zmęczonego - ale ubaw! Co za komik! Przy wyjeździe z Beniowej podchodzimy jeszcze do widocznych w oddali osób. Poznajemy się: to pan Michał z żoną Halą. Oni również sadzą ziemniaki na spornym kawałku ziemi. - Duży zagon - stwierdzam. - I ciężka praca. Pan Michał odpowiada nie przerywając - Praca? Praca - super!! Widać, że lubią swoją pracę na roli. - A czym obrabiacie takie duże pole? Pan Michał odpowiada - Technika pomaga (technika to proszę państwa traktor). Dodaje też - Nasze ziemniaki sadzone są na naturalnym nawozie bez żadnej chemii. Zgadzą się w zupełności, tu nie ma fabryk i zatrutego powietrza. Pan Michał, mówi, że w smaku są bardzo dobre. W tym miejscu rozstajemy się z Nadią, dziewczynką spotkaną na początku. Krysia przytula Nadię i mówi - Do widzenia! Dziewczynka też ją obejmuje i macha nam na pożegnanie.

Z wolna kończymy wizytę u gościnnym mieszkańcom tej małej osady Beniowa. Już wiemy, że warto było tu przyjechać! Otwartość i szczerść napotkanych osób przeszła nasze skromne oczekiwania, nie raz słyszeliśmy: „przyjeżdżajcie do nas na wypocinek!” Beniowa ma potencjał, aby agroturystyka się tutaj rozwijała, to byłaby jakaś alternatywa dla braku pracy. Położenie osady i jej zabudowa, jest przejrzysta, widać dbałość gospodarzy i porządek. Naprawdę jest tutaj ładnie. Taki spory słoneczny stok z widokiem na nasze bieszczadzkie połoniny. Schodzimy do drogi wiodącej do Sianek, a po drodze zatrzymujemy się na posiłek i po nim kierujemy się w stronę Turki, aby polnym traktem dostać się do Turowa Wierchniego, a stamtąd do Sokoliki Górskich.

Cd. w następnym numerze
Adam Dumkiewicz

Niedźwiedzie, niedźwiedzie...

Od pewnego czasu o Bieszczadach, w środkach przekazu: TV, radio i prasie podawane są zaskakujące wiadomości. Niedźwiedzie paraliżują życie w tym zakątku Polski. A to niedźwiedź zabił człowieka i zdemolował quada ekipy poszukiwawczej, znaleziony mały niedźwiadek „Cisna” został ulubieńcem ludzi, wybudzony ze snu zimowego, spacerujący po szosie niedźwiedź siał panikę.

Ostatnio niedźwiedzica ugryzła turystę w stopę, ale on jak przystało na „Rambo” skopał ją po pysku i musiała salwować się ucieczką. Z ostatniej chwili; w lesie na Stebniku niedźwiedź poturbował pracownika leśnego. Dzwonią do mnie znajomi z Polski z pytaniem: „Jak wy tam żyjecie wśród tych niedźwiedzi?” A my z niedźwiedziami jesteśmy „zaprzyjaźnieni” od wielu lat.

W latach 70 –tych ubiegłego wieku na terenie mojego leśnictwa Łodyna pojawił się niedźwiedź rozbójnik. Zabijał bydo na pastwiskach, rozwaliał ule w pasiekach. Polowałem na grubego dzika, który wychodził i niszczył pszenżyto. Siedziałem na zwyczce, zrobionej na pojedynczej sośnie rosnącej na polu. Obok zboża pasło się bydo. Do lasu było ok. 200 m. Księżyc jak patelnia, rozświetlał pole. Z lasu wychodził duży, ciemny obiekt. Mój dzik! Serce uderza mocniej, opanowuję przyspieszony oddech. Miałem zasadę, że strzał musiał być pewny. Podpuszczam

mojego dzika bliżej. Ale zachowanie tego zwierza wzbudziło moje wątpliwości. Mój dzik „płynię” idąc jak „pijany marynarz”, kolebiąc się na boki. „O święty Hubercie” to niedźwiedź! Z pastwiska w jego stronę idzie duża krowa, pomrukując groźnie. Podchodzi do intruza, niedźwiedź robi „drabinę”, staje wyprostowany na tylnych łapach i zadaje przednią cios w kark krowy. Poprawia z drugiej łapy. Padają dwa ciosy z lewej prawej „mańki”. Zachrobotały kości w karku krowy. Nieszczęsna pada i „pisze testament” (w gwarze myśliwskiej reakcje zwierzyny na agonię-wierżanie nogami). Niedźwiedź jako wytrawny myśliwy, odczekuje dobrą chwilę (myśliwy po zestrzeleniu zwierzyny powinien odczekać czas potrzebny na spalenie papierosa i dopiero wtedy podchodzi do zwierzęcia, gdyż reakcje leżącej sztuki może być nieobliczalna). Obwąchuje leżącą krowę, bierze za łeb i odciąga ją do świerkowego młodnika. Słyszę młaskanie ucztującego rozbójnika. Moje polowanie zakończone, ukradkiem schodzę z drzewa, galopem dopadam motocykla i jadę do właściciela stada bydia. Następnego dnia zbiera się komisja z nadleśnictwa, milicji i gromada tutejszych gospodarzy. Poszukujemy krowy. Znajdujemy ją w młodniku, częściowo przysypała igliwem. Zabita sztuka miała zjedzone wymię, rozpruty brzuch i wyciągnięty płód cielęcia, z którego niedźwiedź zjadł dwie tylne szynki.

Na pamiątkę zrobiłem odlew tropów obu łap „mojego dzika”. Ten rozrabiaka potrafił na Woli Maćkowej zdemolować dużą pasiekę, w Łodynie zabił w ciągu jednej nocy ponad 20 owiec. Po pewnym czasie słuch o nim zaginął. Może ktoś z jego pazurów zrobił sobie talizman, a oprócz tego ponoć łapy niedźwiedzia w miodzie były przysmakiem królów. Zaczęło dochodzić do rozbijania pojedynczych uli, wykradania ramek z uli. Mój sąsiad miał kilka uli w lesie, obok domu. Złapał rójkę pszczół i postanowił ją osadzić w wolnym ulu. Wieczór był jasny, księżyc chwilami przesłaniały małe chmurki, więc bez latarki z rojnicą z pszczołami udał się do pasieki. Zbliżając się do uli, widzi uciekającą postać. Pewien, że to złodziej rzucił się za nim w pogoń. Zbieg uciekł do potoku, a goniący go pszczelarz otrzymał kilka razy w twarz zwisającymi gałęziami świerka. Zatrzymał się, nie było sensu dalszej pogoni. Zaciekawito go to, że uciekinier nie miał żadnego światła, a mimo to nie zatrzymał go gałęzie. Rano przyszedł do mnie prosiąc o urlop (pracował w moim leśnictwie) i powiadomienie milicji o zajściu. Po pół godzinie przychodzi i mówi, aby odwołać milicję, bo to był niedźwiedź. Znalazł jego tropy, na ścieżce, po której uciekał. Wysłuchałem jego relacji i pytam: -Gdyby pan go złapał, to ściągnął by ze złodzieja kożuch? Dzisiaj to może wydawać się humorystyczne, ale reakcja tego



Fot. Z. Kosakiewicz

pszczelarza, wówczas w nocy mogła zakończyć się tragicznie. Dlatego należy zachować ostrożność w lesie, to my naruszamy terytorium dzikiej zwierzyny. Nie dajmy się zwariować hasłu „niedźwiedź”, nie powtarzajmy

zasłyszanych plotek, nich wszyscy spokojnie wypoczywają w naszych pięknych Bieszczadach.

Zbigniew Kosakiewicz, emerytowany leśniczy leśnictwa Łodyna

Jak zagospodarowywałem Bieszczady (VI)

Taniej nie znaczy oszczędniej

Nazywam się Witold Mołodyński, z zawodu jestem architektem. Pod koniec lat pięćdziesiątych los rzucił mnie na południe Podkarpacia, a konkretnie do Sanoka, gdzie podjąłem pracę w pracowni urbanistycznej, w której powstały plany zagospodarowania Bieszczadów.

Jesienią 1960 r. na posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Sanoku zaproponowałem osiem miejscowości, które w pierwszej kolejności należałoby przygotować pod planistyczne zagospodarowanie, wyznaczając w nich tereny pod budownictwo jednorodzinne oraz społeczno-usługowe. W wyniku dyskusji, na pierwszym miejscu znalazła się Komańcza.

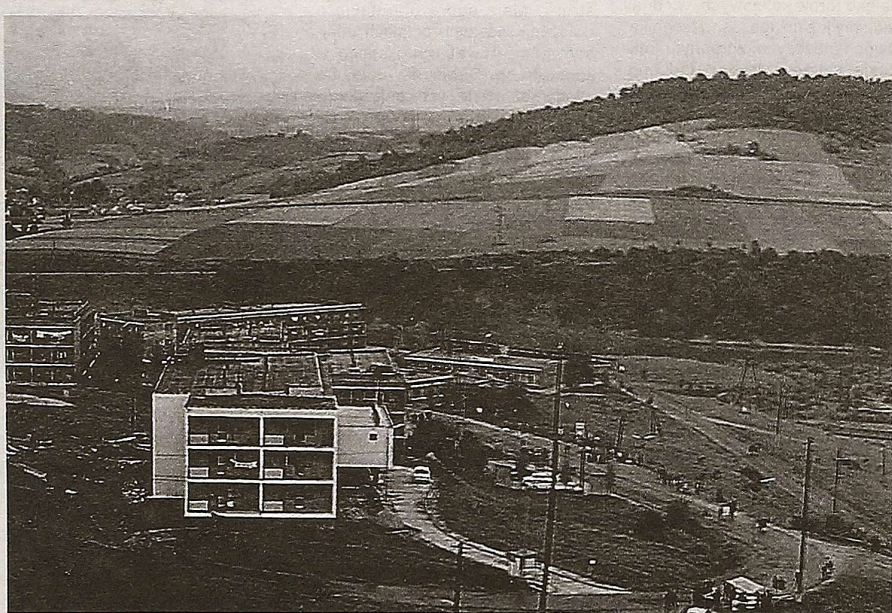
Komańcza miała charakter miejscowości letniskowej, znana była głównie z kurortu prowadzonego przez siostry zakonne. Być może w związku z tym byli chętni na kupno nieruchomości, stąd to pierwszeństwo dla Komańczy. Był jeszcze jeden ważny powód narzucenia nam przez władze partyjne szybkiego tempa opracowania planów zagospodarowania. Otóż chodziło o przyspieszenie wydawania zezwoleń na osiedlanie się Łemkom, którzy kilkanaście lat wcześniej wysiedleni zostali z tych stron i ulokowani na północnych i zachodnich terenach Polski.

Na inwentaryzację Komańczy wybrałem się pociągiem. Wsiadłem na przystanku Komańcza Leśniko. Po kilkunastu minutach moje oczy po raz pierwszy oglądały ośrodek sióstr zakonnych, w którym interviewany był kardynał Stefan Wyszyński. Zrobił na mnie wrażenie. Idąc w kierunku centrum wioski,

skróciłem sobie drogę, wędrując przez pola, częściowo zalesione już sosnowymi młodnikami. Tak doszedłem do dworca kolejowego, skąd rozpocząłem prawostronną inwentaryzację Komańczy.

Niebawem skręciłem w prawo, idąc wzdłuż potoku Barbarki. Tam, już w pierwszych chatkach, natknąłem się na prawdziwych Łemków. W drodze powrotnej, przy szlaku prowadzącym do Jeziorak Duszańskich, moją uwagę przykuła duża, prostokątna polana, mieszcząca się na skraju lasu. Poszedłem w jej kierunku, przechodząc kładką rzeczkę Oslawica. Z bliska polana była jeszcze piękniejsza, idealna wprost na miejsce campingu. Tuż obok zakole potoku tworzyło wspaniałą dolinkę, idealnie nadającą się na kąpielisko. Byłem wniebowzięty. Szybko zaznaczyłem sobie na katastrze, gdzie powinna być wybudowana zapora. Pociągiem wróciłem do Sanoka, myśląc po drodze, jak atrakcyjna turystycznie może stać się w niedługim czasie Komańcza.

Tymczasem na moim biurku w pracowni w Sanoku czekało na mnie pismo w sprawie wydania lokalizacji na nowe miasteczko barakowe dla budowniczych zapory w Solinie. Natychmiast skoczyła mi adrenalina. Widziałem, w jakich warunkach mieszkali robotnicy zatrudnieni przy budowie zapory w Myczkowcach, ci w barakach, a w jakich ich szefostwo i urzędnicy urzędujący w „Energetyku”. Postanowiłem nie wydać lokalizacji na kolejne miasteczko barakowe i przekonać do tego decydentów. Podczas wizji lokalnej zapoznałem się z kosztorysem budowy osiedla barakowego, doliczyłem koszty



Tak jak przewidział W. Mołodyński hotele robotnicze zamieniono z biegiem czasu na ośrodki wypoczynkowe

jego rozbiórki po zakończeniu inwestycji i wyszły dość astronomiczne kwoty. Swoimi przemyśleniami podzieliłem się z kierownikiem pracowni urbanistycznej p. Stańkiem. Zaowocowało to zorganizowaniem konferencji, z udziałem inwestora, kierownictwa budowy, urbanistów z pracowni w Rzeszowie, Sanoku i władz lokalnych z Leska. Przedstawiliśmy wcześniej uzgodnione w kręgach decyzyjnych stanowisko, iż nie wydamy pozytywnej opinii na miasteczko barakowe w Solinie. Zaproponowaliśmy natomiast budowę kilku murowanych obiektów hotelowych, które po zakończeniu budowy zapory inwestor odprzeda pod zagospodarowanie turystyczne.

Przedstawiciel „Hydrobudowy”

bronili teorii budowy tańszych baraków, które można wznieść w krótszym terminie, a opóźnienia w realizacji inwestycji, na skutek ostrej zimy i lodów, które zniszczyły pierwsze wykopy pod zapórę, sięgały ok. ośmiu miesięcy. Jednak pomysł budowy obiektów hotelowych, które w szybkim czasie będą mogły być adaptowane do potrzeb turystycznych, zyskiwał zwolenników. Przybyło ich jeszcze więcej, gdy przedstawiliśmy projekt urbanistyczny tych obiektów, zlokalizowanych na wzgórzu położonym na lewo w odległości zaledwie 300 metrów od zapory. Projekt przewidywał budowę pięciu murowanych trzypiętrowych budynków na około 1 tysiąc pracowników, wraz z obiektem

socjalnym, mieszczącym: aptekę, gabinet lekarski, pocztę, pralnię, zakład fryzjerski, sklep, kawiarnię i świetlicę. To nie wszystko. Nasz projekt przewidywał także poniżej zapory, przed mostem stałym, budowę trwałego osiedla eksploatacyjnego dla inwestora. Miało się ono składać z dwóch ciągów jednokondygnacyjnych, szeregowych oraz z jednym budynkiem trzykondygnacyjnym, garażami, świetlicą i pokojami hotelowymi w nadbudowie.

Ostatecznie przyjęto nasz projekt. Szybko została wydana lokalizacja, z marszu przystąpiono do realizacji naszej koncepcji. Mieliśmy powody do zadowolenia, a może nawet też do dumy!

Witold Mołodyński

HOROSKOP

KRZYŻÓWKA

KUPON 629

BARAN (21.03. – 20.04.) Pamiętaj, że marzenia nie realizują się same, a droga do ich spełnienia nie jest usłana różami. Teraz możesz wcielić w czyn swoje zamierzenia, nawet te, które nie do końca wydawały Ci się realne. Nie odzegnij się od nauki, bo to może się przydać. Co prawda grafik masz już napięty, ale będzie to dla Ciebie bardzo korzystne. Podnieś skuteczność w pracy i daś możliwości rozwinąć skrzydła. Sama praca będzie układać się pozytywnie. Jeżeli szukasz roboty, znajdziesz dobre miejsce i podpiszesz umowę. W miłości poczujesz nadejście lata.



BYK (21.04. – 20.05.) Musisz uważać na swoje plany! Większość rzeczy będzie toczyła się po Twojej myśli, ale przed metą mogą pojawić się nieprzewidziane komplikacje. Szczególnie unikaj nowych przedsięwzięć związanych z osobami, którym nie do końca ufasz. Nikt od razu się nie zmienia, a prawie każdy chce ugrać swoje sprawy, nie zważając na to, czy Ty stracisz, czy nie. Szukających pracy znów może spotkać zawód. Co prawda zaczniesz coś, co może wydawać się z początku dobre i korzystne, ale potem warunki w zakładzie zupełnie Ci się nie spodobą. Uważaj na kręgosłup!



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Koniec czerwca może być dla Ciebie dość ważny i przełomowy ze względu na pewne wydarzenia, szczególnie te dotyczące życia emocjonalnego. Osoby samotne mogą zacząć mocno przyciągać pleć przeciwną. Jeśli idziesz teraz na urlop, to nadarzą się wyjścia i wyjazdy, toteż okazji do zerwania z samotnością będzie sporo. Może się zakończyć wakacyjny romans, ale może i czymś ważnym i długotrwałym. W zdrowiu zwróć szczególną uwagę na nogi i stopy, bo mogą pojawić się jakieś drobne dolegliwości.



RAK (22.06. – 22.07.) Postaraj się zachować ostrożność w stosunku do ludzi. To, że ktoś przychodzi do Ciebie z rewelacyjną propozycją nie oznacza, że faktycznie warto w to wchodzić. Lepiej kieruj się własnym rozsądkiem a nie tylko tym, co Ci usiłują wmówić. W pracy w zasadzie wszystko będzie Ci się udawało, bo jesteś na dogodnej pozycji do tego, żeby móc swoje pomysły wcielać w życie. Koniec czerwca nie będzie korzystny dla dokonywania ważnych wyborów życiowych, ale potem z wielu możliwości wybierzesz te najwłaściwsze. W miłości nie oszukuj i nie daj się oszukiwać.



LEW (23.07. – 22.08.) Znosi się na to, że lipiec będzie dla Ciebie bardzo korzystny. Szczególnie jeżeli chodzi o sprawy między ludźmi. Nie blokuj swoich dobrych uczynków i zamiarów tylko dlatego, że chcesz uchodzić za twardziela. Twarda skorupa jest bezpieczna, ale ciężko z niej wyjść. Postaraj się wyjść do ludzi z sercem na dłoni, a zostanie Ci to wynagrodzone. Jeżeli masz do załatwienia jakieś urzędowe rzeczy, to powinny one pójść po Twojej myśli. Nie przejmuj się, jeśli masz na karku sprawy sądowe. Z tego też się wykaraskasz. W zdrowiu zwróć uwagę na stawy nadgarstków i kolan.



PANNA (23.08. – 22.09.) Nie będzie sytuacji bez wyjścia, trzeba będzie tylko zachować zimną krew, by dostrzec rozwiązanie. Staraj się unikać ludzi, którzy dużo będą mówili o współpracy, a niewiele będą robili. Ukróć te kontakty, które nie są dla Ciebie dobre. W zasadzie sytuację finansową jesteś w stanie ogarnąć. Sprawy zawodowe powinny rozwijać się na Twoją korzyść. Postaraj się tylko w trudniejszych momentach uzyskać pomoc od kogoś, kto naprawdę się na tym dobrze zna.



WAGA (23.09. – 22.10.) Mimo, że na pozór będzie się mało działo, osiągniesz dużo. Szczególnie jeżeli będziesz załatwiał wszelkie sprawy bez przestojów i z pewnej odległości. Postaraj się nie rezygnować z żadnych wyjazdów, szkoleń, imprez. Możesz poznać ciekawych ludzi i zobaczyć, jak rozwiązać sprawy, z którymi sam niekoniecznie dobrze sobie radzisz. W sprawach zdrowotnych uważaj na nogi. Stłuczenia, zwichnięcia na zupełnie prostej drodze to może być coś, co Ci się przytrafi. Jeżeli szukasz pracy, nie licz na to, że będziesz trafiał na oferty blisko domu.



SKORPION (23.10. – 21.11.) Przed Tobą bardzo zmienny okres, szczególnie jeżeli chodzi o samopoczucie. Twój organizm nie wytrzyma bez snu, a przy tej ilości zajęć zaniedbujesz i sen, i odpowiednią dietę. Może to potem skutkować licznymi problemami i brakiem sił do wykonywania kolejnych zadań. Poza tym prawie nic nie będzie szło w oczekiwanym kierunku. Nie potrafisz porozumieć się z partnerem, bo on często mówi jedno, a robi co innego. Powtarza, że kocha, a nie ma czasu zadzwonić. Masz dość tkwienia w takiej relacji? Możesz z tym teraz zrobić porządek!



STRZELEC (22.11. – 22.12.) Musisz zwrócić uwagę na swoje lęki, na to wszystko, czego się boisz. Pewne sprawy, które Cię otaczają a jednocześnie męczą, są do ominięcia. Trzeba tylko pozbyć się pewnych ludzi i rzeczy ze swojego otoczenia. Bez strachu o to, co będzie dalej! W sprawach zdrowotnych mogą pojawić się jakieś stany zapalne i nie wolno Ci ich lekceważyć. Skup się też na swojej psychice. Możesz być bardziej zmęczony, a co za tym idzie narażony na lęki i depresję. Kłopoty ze snem mogą w dużej mierze wynikać z przepracowania i braku wewnętrznej równowagi.



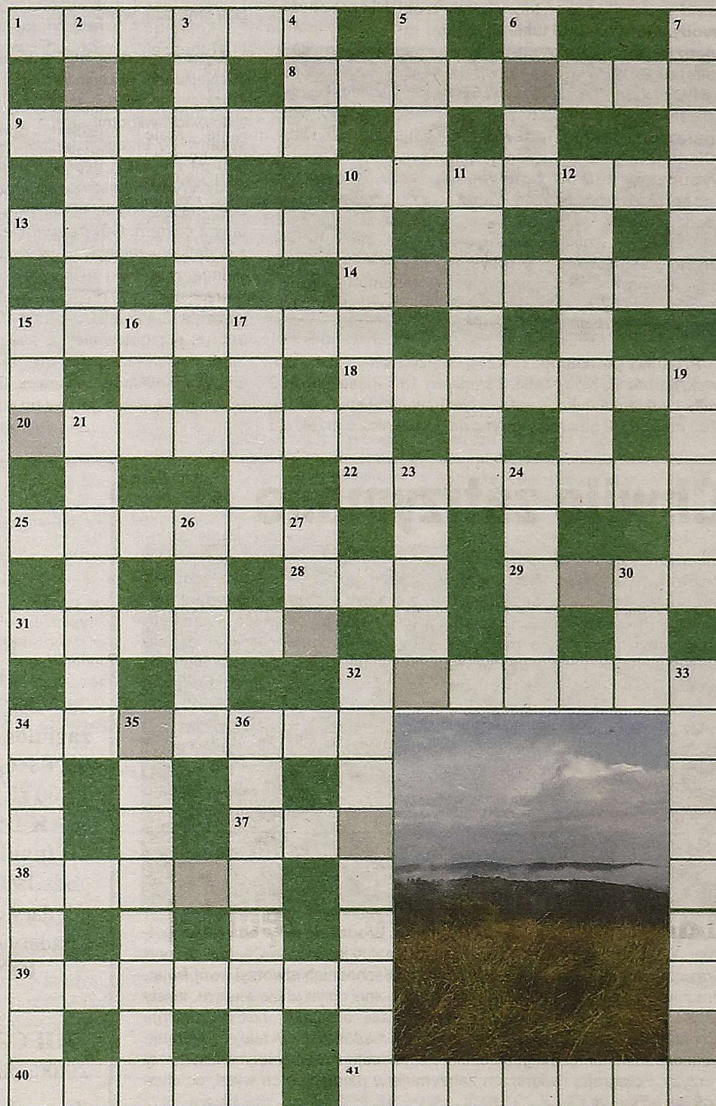
KOZIORÓŻEC (22.12. – 20.01.) Odniesiesz wiele zwycięstw! Będą one i na poziomie zawodowym, i na poziomie emocjonalnym. Teraz możesz wręcz zupełnie przypadkowo zostać przyjęty tam, gdzie nawet nie śmiało Ci się marzyć. Zacznie się ciężka praca, ale będzie warto. W miłości też wiele zmian. Wszystko idzie w dobrym kierunku, choć każda zmiana wywołuje niepokój. Nie przejmuj się drobnymi problemami, bo one też się między Wami rozwiążą. Jeżeli jesteś osobą samotną, zakochasz się bez pamięci, ale na szczęście z wzajemnością. Zwróć uwagę na żółdek.



WODNIK (21.01. – 18.02.) Teraz musisz szczególnie skupić się na swoim zdrowiu. Może nie będzie ciężkich dolegliwości, ale ciągłe zmęczenie i niechęć do działania często nie wynika z depresji, lecz z przemęczenia organizmu. Zorganizuj sobie jakiś krótki odpoczynek, a będziesz jak nowo narodzony. Jeżeli masz problemy ze sprawami hormonalnymi, przysadą się wizyta u lekarza. Nie należy jej odkładać. Pary, które starają się o dziecko, właśnie teraz szczęśliwie mogą doczekać się potomka. W miłości może być różnie, a negatywną rolę będą odgrywać w tym Twoje niepotrzebne emocje.



RYBY (19.02. – 20.03.) Nareszcie wiele rzeczy się poukłada. Niekoniecznie wszystko po Twojej myśli, ale już będziesz wiedział, na czym stoisz i będziesz mógł się dostosować do nowych sytuacji. Współpraca z ludźmi ułoży się nieźle. Potrafisz przemówić do rozsądku i sumienia tak, że wszyscy wezmą się do roboty. Jeżeli jesteś szefem, baw się na uczuciach, a nie na krzykach. W ten sposób dobierzesz sobie doskonały zespół. Pracując dla kogoś, nie wtrącaj swojego zdania, tylko wykonuj polecenia. Lepiej wyjdiesz na postawie pokory, chociaż może Cię ona kosztować trochę nerwów.



POZIOMO:

1) tak kiedyś nazywano Brzegi; 8) miasto w Teksasie; 9) knajpa z „parkingiem” dla mustangów; 10) wrodzony brak serca, np. u bliźniąt syjamskich tylko jedno serce; 13) Niemiec z trupią główką; 14) dzielnica przemysłowa w Piasecznie; 15) zbiór opisów głośnych procesów karnych, rodzaj kroniki kryminalnej; 18) doktryna buddyjska; 20) dawna wieś w Bieszczadach z jaskinią erozyjną; 22) nie chcą go Polacy, zwłaszcza tego z Syrii; 25) kuzyn karpi o smacznym, choć ościstym mięsie; 28) koniec w amerykańskim filmie; 29) tytułowy zawodowiec; 31) koniec biegu; 32) miły materiał; 34) dba o nagłośnienie w sali koncertowej; 37) „My dzieci z dworca ...”; 38) imię żony Jerzego Harasymowicza; 39) szczyt w Rumunii, najw. w G. Sybińskich (2245m); 40) dodatek do umowy; 41) bieszczadzka rzeka o źródłach na stokach Rosochy.

PIONOWO:

2) gatunek sera; 3) uważa, że: „ważne to je, co je moje”; 4) państwo w północnych Chinach, w epoce Walczących królestw; 5) w nim pieniądze; 6) przepływa przez Kalwarię Paclawska; 7) duża wieś w gminie Czarna; 10) syntetyczne włókno wełnopodobne; 11) lepsze od trampek; 12) krótka po obiedzie; 15) roślina warzywna dwuletnia, z podłużną cebulką; 16) tasowanie kart; 17) przyjdzie i wyrówna w piosence Młynarskiego; 19) prorok, doradca króla Dawida i króla Salomona; 21) strzelista pomnik; 23) końcowa część tułowia; 24) zabawka dla dziewczynki; 26) dba o interesy polskich artystów; 27) spojrzenie wymagające korekty; 30) dramat Witkacego; 32) w starożytnej Grecji część miasta położona na wzgórzu, początkowo warowna, później ośrodek kultu religijnego; 33) może być Sanna lub Oszwarowa; 36) przedstawienie ruchomych obiektów na monitorze; 35) następstwo przewinienia; 34) książka zawierająca (kompletny) zbiór wyrazów albo wiadomości z określonej dziedziny.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji do dnia 6 lipca 2017 r.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wytych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 629 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 629 zostaną opublikowane w „GB” nr 14 (2017).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 628 otrzymuje **Marcin Wolański z Leszczowatego**.

Hasło krzyżówki nr 628 brzmiało: **Zadwórze**

Galaretkowiec z truskawkami

Dziś nasza Basia, proponuje coś na czasie i coś na szybko - słodki deser, który każdy zrobi. Nie ma chyba osoby, która nie lubi takiego ciasta.



Fot. B. Chrobak-Mrozek

Produkty potrzebne: 1 i 1/2 kg świeżych umytych truskawek, herbatniki typu petitik, 2 śmietany 18 % gęstszej /po 400 ml/, 1 szklanka cukru pudru, 3 łyżki żelatyny spożywczej, 200 ml wody, 2 galaretki cytrynowe, tortownica o przekroju

24 cm, 1 opakowanie bitej śmietany, 200 ml schłodzonego mleka. Bitą śmietanę wykonać jak w opisie producenta.

Wykonanie deseru: Na spód tortownicy układamy herbatniki. W miejscach jej zaokrągleń łamiemy je pod kątem i dokładamy. Truskawki przekroić na połówki. Część truskawek układamy w tortownicy, wilgotną stroną z truskawki - czyli jej przekrój przysysamy do brzegów tortownicy. W misce ubijamy 2 śmietany 800 ml z cukrem pudrem. W rondelku zagotować 3/4 szklanki wody. Wylać gaz dodać 3 łyżki żelatyny i rozpuścić. Studzimy żelatynę tak, aby się nie ścięła. Chłodną dodajemy do ubitej śmietany z cukrem. Gdy zaczyna lekko tężeć, część ubitej śmietany z dodatkiem żelatyny wylać do tortownicy na ułożone herbatniki. Układamy połówki truskawek i zalewamy pozostałą śmietaną. Na wierzch układamy ponownie połówki truskawek. Pozostawiamy do stężenia. 2 galaretki cytrynowe lub każdy inny smak rozpuścić w 600 ml przegotowanej gorącej wodzie. Ostudzić. Gdy zaczyna tężeć zalać wierzch deseru. Na wierzch robimy dekorację z bitej śmietany i plasterków truskawek. Gotowy deser wstawić do lodówki. Po godzinie deser gotowy do podania. Smacznego!

Barbara Chrobak-Mrozek

Chwile zatrzymane



AUTOR. Janusz Śmigielski, drwal i rolnik. Urodził się w Przemyślu w 1968 roku. Wraz ze swoją rodziną, mieszka w małej wiosce Chołowice, pod Krasiczynem nad Sanem. U wrót Karpat Wschodnich stworzył swój świat. Pracuje w Zakładzie Usług Leśnych, ale w wolnej chwili pisze wiersze, teksty do piosenek. Pasjonuje się również fotografią, a ostatnio rzeźbi. Inspiruje go przyroda i natura, szuka wciąż dzikich i niedostępnych miejsc. Wędruje bieszczadzkimi drogami, gdzie szuka starych cerkwi, zarośniętych cmentarzy i krzyży. Fotografii i wierszem zatrzymuje w pamięci to co widzi, co chce przekazać innym.

W 2011 roku wydał tomik poezji „To wszystko, co mam... chołowicko-bieszczadzkie chwile zatrzymane”. Następny tomik to „Wiersze wiatrem poszarpane”. Twórczość Janusza, to bardzo osobista rozmowa, zadane pytania i głębokie refleksje.

I.t-ch

Lemoniada arbuzowo-truskawkowa z dodatkiem mięty i pomarańczy



Fot. K. Jurdka

Letnie lemoniady zwykle kojarzą się z cytryną i miętą, ale ileż można tego wypić! Czasem chciałoby się coś innego... Specjalistą od lemoniad jest moja córka. Czasem wymyśla połączenia tak dziwne, że zastanawiam się, czy to się w ogóle da spożyć... Po czym okazuje się, że nie tylko się da, ale jest to smaczne i do tego posiada walory prozdrowotne.

I tym razem było podobnie: na lemoniadę namówiła mnie córka, sama zresztą zadbała o produkty a potem ją zrobiła. Bo... nastaly upały, a wiadomo, że dzieci wtedy duuuużo piją i to szczególnie coś zimnego! Przepis jest bardzo prosty a produkt bardzo smaczny. Robi się szybko, a jeszcze szybciej wypija.

Składniki: 100 g arbuza bez pestek i skórki, 4 truskawki (mogą być poziome, porzeczkowe czy inne owoce), dwa listki świeżej mięty (może być macierzanka, oregano, czy inne ulubione zioło), 1 łyżeczka gliceryny pomarańczowej ze skórkami (mogą być same skórki świeże z pomarańczy drobno pocięte), 1 litr wody przegotowanej lub mineralnej.

Wszystko razem należy zblendować. Przecedzić przez sitko, gdyż resztki skórek czy pomarańczy nie wyglądają ładnie w szklance, ani nie smakują. Można nie cedić jeśli komuś to nie przeszkadza. Kilka kostek lodu dla schłodzenia i podawać spragnionej rodzinie!

Lemoniada orzeźwia - to arbuz i pomarańcza, schładza za sprawą mięty, powoduje wydalanie nadmiaru wody zatrzymanej przy upałach - a to bardzo ważne, no i uzupełnia w mikroelementy (arbuz i truskawki). Można dodać szczyptę soli kamiennej, co dodatkowo uzupełni jej walory prozdrowotne. Jest świetnym płynem nawadniającym a do tego smacznym i zdrowym. Można schłodzoną lemoniadę z kostką lodu wlać do termosu i zapakować zięciom na wycieczkę. Albo jeśli mamy nadmiar do dosłodzić i sfermentować, wówczas powstanie napój gazowany, ale o tym innym razem.

Niezie Ziółko

Informator Bieszczadzki

Telefony alarmowe

Pogotowie - 999

Policja - 997

Straż pożarna - 998

GOPR - 601-100-300

Urzędy Ustrzyki Dolne

Urząd Miejski

ul. Kopernika 1

tel. 13 460-80-00, 460-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek - piątek od 7.30 do 15.30.

Burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy poniedziałek od 14.30 do 16.30 i w każdy czwartek od 8.00 do 10.00. Zastępca burmistrza przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 13.30 do 15.30 i w każdą środę od 8.00 do 10.00.

Starostwo Powiatowe

ul. Belska 22,

tel. 13 471-10-80

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16.00, wtorek-piątek od 7.30 do 15.30.

Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Wyzwolenia 7

tel. 13 461-18-68

godziny urzędowania: od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00.

Dziury aptek Ustrzyki Dolne

26 czerwca - 2 lipca POD ORLIKIEM, Rynek 20, Ustrzyki D.

3 - 9 lipca DR. MAX, Rynek 3, Ustrzyki Dolne

10 - 16 lipca NA ROGU, ul. 29 Listopada 42, Ustrzyki Dolne

17 - 23 lipca POD ORLIKIEM, ul. Dworcowa 2, Ustrzyki D.

Kultura i Sport

Ustrzycki Dom Kultury

ul. 29 Listopada 31,

tel. 13 461-13-22

czynne: poniedziałek-piątek od 8.00 do 15.00.

Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego

ul. Belska 7; tel. 13 461-10-91

czynne: wtorek-sobota od 9.00 do 17.00, w dniach 15 listopada do 15 kwietnia od 8.00 do 16.00, dodatkowo w okresie letnim lipiec-sierpień w niedziele od 9.00 do 14.00.

Muzeum Młynarstwa i Wsi

ul. Fabryczna 12

tel. 13-461-13-12, tel. kom. 607-477-110

czynne: od 10.00 do 18.00.

Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszą telefoniczną rezerwację

Zespół Basenów Delfin

ul. Gombrowicza 49

tel. 13 461-45-51

czynne: codziennie od 7.00 do 22.00

Hala Sportowa przy ZSP nr 1

ul. 29 listopada 19 a

tel. 13 493-94-45

czynne: codziennie od 10.00 do 22.00

Urzędy gmin

powiat bieszczadzki

Urząd Gminy Czarna

Czarna Góra 74

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30.

tel. 13 461-90-09

Urząd Gminy Lutowiska

Lutowiska 14

tel. 13 461-00-13

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16.00, wtorek-piątek od 7.00 do 15.00

powiat leski

Starostwo Powiatowe w Lesku

ul. Rynek 1,

tel. 13 469-71-24

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00.

Urząd Miasta i Gminy Lesko

ul. Parkowa 1

tel. 13 469-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 9.00 do 11.00 oraz w czwartek od 16.00 do 18.00.

Urząd Gminy Baligród

ul. Pl. Wolności 13

tel. 13 468-40-77

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00

Urząd Gminy Cisna

Tel. 13 468-63-83

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Olszanica

Olszanica 81

tel. 13 461-70-73

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Solina

Polańczyk, ul. Wiejska 2

tel. 13 469-21-18

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30, w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od 7.30 do 17.00

III Festiwal Biegu Rzeźnika

Biegali w dzień i w nocy, w deszczu i słońcu

Zakończył się trwający tydzień (10-17.06.) III Festiwal Biegu Rzeźnika, po raz pierwszy w tak rozbudowanej formule. Centrum Festiwalu była Cisna, gdzie na miejscowym Orliku zlokalizowano biuro zawodów, start i metę większości biegów oraz całe zaplecze logistyczne.

Organizatorzy przygotowali trasy o łącznej długości ok. 250 km, na których odbyło się 10 biegów, w których wzięło udział ponad 3200 zawodników z ponad 3500 zapisanych, w tym z powodzeniem biegacze z Bieszczadów. Sukces odniósł Ignacy Domiszewski z Ustrzyk Dolnych, który zwyciężył w biegu 3 X Hon, a Maria Domiszewska z tej samej miejscowości pobięła w Dwumaratonie Rzeźnika (77 km), zdobywając trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej, pierwsze miejsce w klasyfikacji open kobiet i pierwsze w swojej kategorii wiekowej. O sukcesie może mówić także Piotr Jastrząb z Leska, który w Biegu Rzeźnika Ultra na dystansie 140 km zajął drugie miejsce.

III Festiwal Biegu Rzeźnika rozpoczął się 10.06. od I Rzeźnika Enigmy, debiutanckiego biegu na dystansie 25 km. Trasa o przewyższeniach w granicach +1274 m/-1142 m nie była znana i była podawana w trakcie biegu przez wolontariuszy (czas startu także nie był znany, ani odległość od niego). Na ten bieg zdecydowało się 113 osób i wszyscy dobiegli do mety, ale pewnie każdy odczuł podejście pod Łopiennik, gdzie trzeba było nieraz iść na czworaka (podejście pod Łopiennik zostanie w pamięci wszystkich tych zawodników, którzy na trasie musieli zamierzyć się z tą górą). Jako pierwszy linię mety z czasem 2:28:51 przebiegł Łukasz Zdanowicz, a wśród pań najszybciej dobiegła do mety Elżbieta Jaromirska (3:16:35).

Następnym nowym biegiem był I Rzeźniczek Intro na dystansie 28 km, który odbył się dzień później, czyli 11.06. Do miejsca startu, który był zlokalizowany w Przysłupiu, zawodnicy byli dowiezieni Bieszczadzką Kolejką Leśną. Wystartowało 303 osoby, a



Ignacy Domiszewski wbiega pod Hon. Fot. Jacek Deneka <https://www.facebook.com>

ukończyło 296. Najszybciej trasę tego wymagającego biegu przebiegł Tomasz Jaworski (2:53:46), a najszybciej z pań okazała się Katarzyna Siemiątkowska (3:22:07).

W tym samym dniu, ale dużo wcześniej od Rzeźniczek Intro, bo o godz. 3 w nocy z Komańczy ruszył bieg główny, czyli XIV Bieg Rzeźnika, liczący 80 km, z możliwością ukończenia go w wersji Hardcore (dodatkowe ok. 20 km). Wystartowało w nim 1072 zawodników, najwięcej ze wszystkich biegów festiwalowych (536 par, ukończyło 469). Tegoroczna edycja miała zmienioną trasę - bez bieszczadzkiej połoniny: Wetlińskiej i Caryńskiej - ze względu na obostrzenia ze strony Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Najlepszą parą biegaczy na tym dystansie okazał się Piotr Biernawski i Piotr Huzior, którzy pokonali ją w czasie 8:57:30, a w wersji Hardcore najszybciej pobięli: Rafał Bielawa i Andrzej Żyskowski z czasem 13:31:32. W parach mieszanych, czyli damsko-męskich, zwyciężyła Paulina Wysocka i Łukasz Tracz (10:09:57), a wśród par kobiecych najlepsze okazały się: Anna Bieniecka i Agnieszka Bratek (11:15:00). Warto wspomnieć, że przybiegły o 14 sekund szybciej przed Robertem Korzeniowskim i Romanem Magdziarczykiem (11:15:14).

Warunki pogodowe nie sprzyjały biegaczom

Od 11 do 13.06. na 78-kilometrowej trasie III Biegu Rzeźnika Na Raty - częściowo pokrywającej się z trasą Biegu Rzeźnika - podzielonej na trzy etapy (pierwszy liczący 33 km, drugi 23 km i trzeci 20 km), pobięło 116 osób (dwie osoby nie ukończyły biegu). Biegi rozpoczynały się w godzinach rannych. Po pierwszym etapie w nocy padał ulewny deszcz, co miało wpływ na bieg w następnym dniu. Najlepiej trzystaópkę pokonał Kacper Piech (6:44:24), a najlepszą kobietą w tym biegu okazała się Beata Lange (8:35:18).

14.06. na trasę nowego biegu w stylu alpejskim 3 x HON (zwana „Zemsta Gardenera” - nazwa od Jacka Gardenera, który wytoczył trasę), liczącą w sumie 6,2 km, wystartowało 43 osoby (dwie nie ukończyły). Zawodnicy mieli do pokonania trzy strome podbiegi z metą na Honie (pierwszy etap 3,5 km z Zubraczego, drugi 1,6 km z Majdanu i trzeci 1,1 km w formule na dochodzenie ze startem spod Pegazowej Woli). Po każdym biegu zawodnicy musieli wrócić na miejsce startu kolejnego etapu, co zajęło w sumie ponad 4 godziny. Organizatorzy zastosowali specjalne

bonusy czasowe dla poszczególnych kategorii wiekowych, aby ułatwić rywalizację zawodnikom starszym. W biegu zwyciężył Ignacy Domiszewski z MKS Halicz Ustrzyki Dolne z czasem 39:20. Pierwsze miejsce kosztowało go sporo wysiłku, bo musiał nadrobić straty z pierwszego etapu, gdyż pomylił trasę i pobięł znacznie dalej (po pierwszym etapie był drugi). Najlepszą wśród kobiet została Sylwia Bondara (52:47).

Nowością podczas trwania III Festiwalu Biegu Rzeźnika były dwa biegi na dystansie okółomarańskim (Nocny i Dzienny Maraton Rzeźnika) oraz trzy biegi na dystansach ultra: czyli ponad 100 km, 140 km i 160 km. Zawodnicy dystansów 140 i 160 km startowali minutę po północy 16.06. wraz z zawodnikami z Nocnego Maratonu Rzeźnika (37 km) i Dwumaratonu Rzeźnika (Nocnego i Dziennego). W Nocnym Maratonie Rzeźnika z Cisnej do Polańczyka jako pierwszy dobiegł do mety Stanisław Bacher (3:40:15), a wśród kobiet jako pierwsza przybiegła Agnieszka Bratek (4:07:41). Natomiast najlepszymi Dwumaratoniczkami zostali: Bogdan Snarski, który przebiegł dwa maratony w łącznym czasie 8:41:43 i Maria Domiszewska (łącznie czas: 9:37:23). Warto dodać, że Maria Domiszewska zajęła trzecie miejsce w kategorii open (wyrzuciła ją tylko dwaj mężczyźni) i dwa pierwsze: w swojej kategorii K50 i jako kobieta. I miałaby jeszcze lepszy czas, gdyby nie pomyliła trasy podczas nocnego biegu. W tym samym dniu z Polańczyka do Cisnej o godz. 8 rano wystartowali zawodnicy Dziennego Maratonu Rzeźnika (40 km). W biegu zwyciężył Tomasz Mazurkiewicz (4:11:22), a wśród kobiet zwycięstwo przypadło Katarzynie Kozak (4:49:47). Wraz z biegaczami Dziennego Maratonu Rzeźnika, który był jednocześnie II etapem Dwumaratonu Rzeźnika, wystartowali również zawodnicy na dystansie Ultra 108 km.

Trudy biegów odczuł zawodnicy, którzy zmagał się na dystansach ultra. Nie sprzyjały im warunki pogodowe, bo padał deszcz i znacznie się ochłodziło. W Rzeźniku Ultra na dystansie 108 km (139 osób wystartowało, ukończyło 104) pierwsze miejsce zajął Paweł Dybek (11:40:41),

a z kobiet najlepiej pobięła Lucyna Kuchno (15:21:13). Z kolei w Biegu Rzeźnika Ultra na trasie liczącej 145 km (wystartowało 92 osoby, ukończyło 38) pierwszy linię mety w Cisnej przekroczył Michał Tyburek z czasem (19:40:25), a wśród pań zwyciężyła Krystyna Macioszek (23:26:47). Na drugim miejscu wśród mężczyzn przebiegł Piotr Jastrząb z Dękan Lesko z czasem 19:41:49, zajmując także pierwsze miejsce w swojej kategorii. Tylko 10 zawodników zdecydowało się pobić w Biegu Rzeźnika na dystansie 161 km (dobięło 8). Najszybciej przebiegł całą trasę Tomasz Komisarz w czasie 19:02:22. Wśród kobiet nie było pierwszego miejsca, bo jedyna wśród startujących pań nie ukończyła biegu.

VI Rzeźniczek, czyli Mały Rzeźnik, w którym uczestniczyło 721 osób, zakończył 17.06. tegoroczny Festiwal Biegu Rzeźnika. Zawodnicy mieli do pokonania trasę o długości 28 km, która po wcześniejszym ulewnym deszczu sprawiała trudności i stanowiła spore wyzwanie. Ale pomimo tych warunków Robertowi Faronowi udało się przebiec trasę w dobrym tempie, bo w czasie 2:24:45, co dało mu pierwsze miejsce. Wśród kobiet najlepiej pobięła Aneta Szczotka, przekraczając linię mety w czasie 3:00:35.

Podczas III Festiwalu Biegu Rzeźnika nie zabrakło także Rzeźniczątki, czyli biegów dla dzieci. Z myślą o nich organizatorzy przygotowali trzy serie biegów (dwie w Cisnej i jedną w Polańczyku), w których wzięło udział ok. 300 dzieci.

Słowa uznania należą się dla zawodnika, który podczas jednego z biegów pomógł innemu zawodnikowi na trasie, gdy ten zламаł nogę. Dzięki niemu szybciej mogła dotrzeć do poszkodowanego pomoc medyczna.

Organizatorem III Festiwalu Biegu Rzeźnika była Fundacja Bieg Rzeźnika. Festiwal został objęty patronatem honorowym Ministra Sportu i Turystyki, Wojewody Podkarpackiego, Marszałka Województwa Podkarpackiego i Polskiej Organizacji Turystycznej. Sponsorem głównym była firma InterRisk, natomiast sponsorem branżowym marka HOKA ONE ONE.

DW

Z Ustrzyk Dolnych, przez Barcelonę, na Stadion Narodowy

11 czerwca na Stadionie Narodowym w Warszawie miało miejsce uroczyste zakończenie sezonu reprezentacji krajowych fundacji Polish Soccer Skills. W wydarzeniu wzięła udział również zawodniczka z Ustrzyk Dolnych Olga Miszczak.



Fot. Polish Soccer Skills

Olga Miszczak jest aktualnie bramkarką drużyny Sokoła Kolbuszowa oraz reprezentacji do lat 17, a swoją przygodę z piłką zaczynała w klubie MKS Bieszczady.

- Na stadionie zgromadziło się 12 reprezentacji, 10 męskich od 9-tego do 19-tego roku życia, dwie żeńskie reprezentacje: poniżej 14-tego i poniżej 17-tego roku życia, w sumie ponad 250 zawodniczek i zawodników - podsumowuje Sebastian Pietrzyk, koordynator projektu. Z kolei Ewelina Stępień-Kunik, prezes fundacji Polish

Soccer Skills, tak wypowiedziała się o młodych reprezentantach i reprezentantkach: - Znajdują się tutaj najlepsi zawodnicy, którzy przeszli testy umiejętności na obozach, które organizujemy. Są oni objęci specjalnym programem opieki i promocji, tzn. mają organizowane zgrupowania oraz wyjeżdżają na sparingi z bardzo dobrymi europejskimi drużynami.

Właśnie w ramach wspomnianego programu, Olga uczestniczyła początkiem czerwca w blisko tygodniowym zgrupowaniu w Barcelonie wraz z

drużynami U14 i U17, które bezpośrednio poprzedzało zakończenie sezonu. Zgodnie z harmonogramem odbyły się 3 sesje treningowe, w tym dwie z trenerami FC Barcelona oraz 6 sparingów, po 3 dla każdej z reprezentacji. Nie zabrakło również czasu na zwiedzanie i wypoczynek. Zawodniczki codziennie odbywały treningi na obiektach klubu CE Europa oraz rozgrywały po jednym spotkaniu kontrolnym, kolejno z Espanyol Barceloną, CE Europa oraz Font Santa-Fajta, czołowymi drużynami hiszpańskiej ligi juniorskiej. Końcowy bilans występów Olgi to 5 rozegranych meczów (2 z drużyną U14 i 3 z U17), w tym 2 zwycięstwa i 3 przegrane.

Jak wspomina zawodniczka, najtrudniejszy okazał się pierwszy z meczów. Po pierwsze ze względu na klasę zawodniczek (Espanyol to drugi po FCB klub hiszpańskiej ligi kobiet), po drugie z uwagi na fakt, że przed meczem drużyna miała zaledwie jeden trening i zabrakło czasu na pełne zgranie drużyny. W każdym kolejnym meczu dziewczyny radziły sobie coraz lepiej. Z drugiej strony, z punktu widzenia bramkarki, im więcej się dzieje pod własną bramką, tym więcej szans na pokazanie swoich umiejętności. Z tego zadania Olga wywiązała się znakomicie, co podkreślali zarówno trenerzy, jak i przeciwniczki oraz zgromadzeni kibice, którzy gratulowali Oli udanego występu.

KM

TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO W KROŚCIENKU

W rocznicę Konstytucji Majowej w świetlicy wiejskiej w Krościenu odbył się turniej tenisa stołowego dla dzieci i młodzieży w kategorii dziewcząt i chłopców. W turnieju wzięły udział dzieci z Krościenka i Ustrzyk Dolnych.



Fot. Z. Chmielowiec

Na turniej przybyło 12 uczestników. Zawodnicy zostali podzieleni na dwie grupy: dziewcząt i chłopców. Turniej rozegrany został systemem rosyjskim. Oprócz świetnej zabawy towarzyszył wszystkim duch walki.

W grupie dziewcząt I m. zdobyła A. Chmielowska-Krościenko, II m. W. Szewczyk-Krościenko, III m. K. Filip-Krościenko.

W grupie chłopców I m. wywalczył J. Chmielowski-Krościenko, II m. D. Kucaba-Ustrzyki Dolne, III m. B. Szewczyk-Krościenko.

Zwycięzcy otrzymali medale, dyplomy i nagrody rzeczowe, pozostali uczestnicy, którym nie udało się uzyskać podium otrzymali dyplomy za uczestnictwo oraz upominki. Po zaciętej walce na zawodników czekał słodki poczęstunek i napoje przygotowane przez organizatorów.

Pomysłodawcą i organizatorem była rada sołecka m. Krościenko. Turniej w miejscowości Krościenko organizowany jest już po raz kolejny i wpisany jest w harmonogram imprez sportowych tejże miejscowości. Organizatorzy i uczestnicy turnieju tenisa stołowego składają serdeczne podziękowanie za sponsoring firmie LIMBLACH - Brzegi Dolne, firmie BAMAL - Krościenko oraz AGENCJAALFA - Ustrzyki Dolne.

Z.Ch.

Drużyna ZSL z Ustrzyk druga w Polsce

Od 8 do 11 czerwca Ustrzyki Dolne stały się areną rozgrywania Finału Centralnego „XLV Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego PTTK”. Ten konkurs, od lat jest największym przedsięwzięciem tego typu, organizowanym przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Jest to konkurs całoroczny o charakterze cyklicznym, organizowany na terenie całego kraju. Organizatorem Finału Centralnego jest Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, który realizację zadania powierza podległym jednostką. W roku 2017 organizacja Finału Centralnego została powierzona Oddziałowi Bieszczadzkiemu PTTK w Ustrzykach Dolnych.



Za chwilę zespół wyruszy na trasę marszu na orientację

Fot. K. Jasion

Współorganizatorami tegorocznego Finału Centralnego były lokalne władze: Starosta Powiatu Bieszczadzkiego, Burmistrz Ustrzyk Dolnych, Wójt Gminy Czarna i Wójt Gminy Lutówka. Patronat Honorowy objęli: Minister Edukacji Narodowej, Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

W eliminacjach na poszczególnych etapach, poczynając od etapu szkolnego przez etap powiatowy i wojewódzki, wylaniania jest trzysobowa reprezentacja poszczególnych poziomów szkół (szkoła podstawowa, gimnazjum i szkoła ponadgimnazjalna) danego województwa do udziału w centralnym finale. We wszystkich eliminacjach w całej Polsce udział wzięło kilka tysięcy dzieci i młodzieży. Do Ustrzyk przyjechało 48 trzysobowych zespołów wraz ze swoimi opiekunami.

Uroczystość rozpoczęcia Turnieju miała miejsce w Ustrzyckim Domu Kultury. W części artystycznej wystąpił zespół „Werchowinicy” z Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych, zespół „VOLT” z Gimnazjum w Czarnej oraz ustrzycki zespół „KSU”.

Rywalizacja turniejowa odbywała się 9 czerwca głównie na terenie Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Finał składał się z części teoretycznej oraz praktycznej. W części teoretycznej uczestnicy mieli okazję wykazać się wiedzą krajoznawczą obejmującą obszar całej Polski, ze szczególnym uwzględnieniem obszaru województwa podkarpackiego, wiedzą dotyczącą topografii, historii i dnia dzisiejszego turystyki w Polsce, jak również zagadnieniami dotyczącymi zasad ruchu drogowego czy też sprawami związanymi z udzielaniem pierwszej pomocy przedmedycznej.

W części praktycznej zmagali uczestnicy rywalizowali na trasie marszu na orientację rozgrywanego wokół tras narciarskich w Ustjanowej. Na terenie ZSP nr 2 rywalizowali na rowerowym torze przeszkód, sprawdzali się z praktycznych umiejętności udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, określali azymuty, rozpoznawali zabytki województwa podkarpackiego, sprawdzani byli ze znajomości tekstów i autorów piosenek turystycznych, czy też planowali przeprowadzenie wycieczki

wraz z Muzeum. Następnie pojechali na południe – doliną Osławy do Turzańska i Komańczy gdzie zwiedzili drewnianą cerkiew p.w. św. Michała Archanioła i Klasztor ss. Nazaretanek z Izbą Pamięci poświęconą kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu – Prymasowi Polski. Ostatnim punktem wycieczki dla opiekunów był pobyt w Solinie i zwiedzanie zapory wodnej na Sanie.

W kolejnym dniu Turnieju wszyscy uczestnicy wzięli udział w wycieczkach na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Młodzież wędrowała na Tarnicę trasami z Mucznego i Wołosatego. Opiekunowie tego dnia mieli możliwość przejścia do wyboru przez Poloninę Caryńską lub przez Wielką Rawkę oraz Kremenaros. Na koniec wędrowki wszyscy mieli okazję zwiedzić tzw. „Zielony Domek” w Ustrzykach Górnych, czyli Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK oraz cerkiew p.w. św. Michała Archanioła w Smolniku koło Lutówki.

Uroczystość zakończenia Turnieju odbyła się w niedzielę, w Ustrzyckim Domu Kultury. Nagrodzone zostały zespoły plasujące się na pierwszych sześciu miejscach w poszczególnych kategoriach wiekowych. Nagrodami był sprzęt turystyczny. Opiekunowie zespołów, z trzech pierwszych miejsc poszczególnych kategorii wiekowych, dodatkowo otrzymali obrazy olejne przedstawiające cerkwie naszego regionu wykonane przez uczniów Gimnazjum nr 2 w Ustrzykach Dolnych.

Przeprowadzenie Finału Centralnego w Ustrzykach Dolnych było możliwe dzięki zaangażowaniu członków Oddziału Bieszczadzkiego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Ustrzykach Dolnych, nauczycieli ZSP nr 2 NSS w Ustrzykach Dolnych, pomocy członków Klubu Imprez na Orientację „Skróty” z

Radomia oraz wielu obecnych i byłych członków Szkolnego Klubu Krajoznawczo-Turystycznego działającego przy ZSP nr 2 w Ustrzykach Dolnych.

Wsparcia udzieliły nam również: Zespół Szkół Samorządowych w Czarnej, Ustrzycki Dom Kultury, Grupa Bieszczadzka Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej Ustrzyki Dolne, Komenda Powiatowa Policji w Ustrzykach Dolnych, Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej, Zarząd Rejonowy PCK w Ustrzykach Dolnych, PTTK Ziemia Sanocka w Sanoku.

Impreza nie odbyłaby się, gdyby nie sponsorzy. Największą część kosztów całosci finału turnieju finansował

Zarząd Główny PTTK w Warszawie. Sponsorami ponadto byli: Starosta Powiatu Bieszczadzkiego, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Urząd Gminy Czarna, PGE Energia Odnawialna Zespół Elektrowni Wodnych Solina-Myczkowce, Bieszczadzki Bank Spółdzielczy Ustrzyki Dolne, Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego, Piekarnia Jadczyszyn w Sanoku, Bieszczadzki Park Narodowy z siedzibą w Ustrzykach Górnych, Wydawnictwo BOSZ z Leska, Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne, Nadleśnictwo Stuposiany, Nadleśnictwo Lutówka, Nadleśnictwo Leżajsk, Nadleśnictwo Bircza, Nadleśnictwo Brzozów.

Galeria na www.bieszczadzka24.pl
Andrzej Rybski

Na sportowo w duchu fair play

W przyjaznej atmosferze i duchu fair play upłynął VIII Międzyszkolny Dzień Sportu w Gimnazjum w Wojtkówce. W zawodach wzięli również udział uczniowie z Czarnej i Wojtkowej.



Fot. Gimnazjum Wojtkówka

14 czerwca, Gimnazjum w Wojtkówce gościło reprezentacje zaprzyjaźnionych szkół z powiatu bieszczadzkiego, tj. Gimnazjum z Czarnej oraz SP z Wojtkowej.

Po uroczystym otwarciu imprezy, chłopcy rywalizowali ze sobą w grzykach piłki nożnej, a dziewczęta zmierzyły się w turnieju piłki siatkowej. Walka była zacięta, ale jak zawsze przebiegała w przyjaznej atmosferze i w duchu fair play.

Pierwsze miejsce w turnieju piłki siatkowej zdobyły gospodynie, Gimnazjalistki z Wojtkówki, a drugie miejsce zwyciężyła z Czarnej. Tytuł najlepszej zawodniczki zdobyła Zuzanna Janik, gimnazjalistka z Wojtkówki.

Pierwsze miejsce w turnieju piłki nożnej zajęli Gimnazjaliści z Czarnej, pokonując reprezentację Wojtkówki i Wojtkowej. Tytuł najlepszego zawodnika przypadł Bartoszowi Sobieckiemu z Gimnazjum w Czarnej.

Przy okazji zmagani sportowych i zbliżającego się końca roku szkolnego, policjanci z KPP z Ustrzyk Dolnych przeprowadzili pogadankę z młodzieżą – „Bezpieczne wakacje”. Na zakończenie, po wręczeniu pucharów, statetek oraz dyplomów, odbyło się integracyjne ognisko z pieczeniem kiełbasek oraz słodkim poczęstunkiem.

Składamy serdeczne podziękowanie sponsorowi, Andrzejowi Trzeciakowskiemu za pomocną dłoń i okazane nam wsparcie finansowe.

Katarzyna Kaszany nauczyciel wf w Gimnazjum w Wojtkówce

„Łańcucka Piątka” na piątkę

Ustrzyckie biegacze w biegu „Łańcucka piątka”, spisali się, jak przystało na nazwę imprezy, na piątkę. Zarówno seniorzy jak i nasi młodzi lekkoatleci z reguły stawali na podium lub meldowali się w czołówce biegów.

Bieg główny rozgrywany był w malowniczej scenarii parku zamkowego oraz na terenach łańcuckiego MOSiR-u. Zawodnicy mieli do pokonania dwie 2,5 kilometrowe pętle. Kolejny raz w czołówce biegu znalazł się Ignacy Domiszewski, biegacz z MKS Halicz. W bardzo mocno obsadzonym biegu zajął trzecie miejsce. W kategorii wiekowej 30-40 lat Krzysztof Błyskal zajął dziewiąte miejsce, a wśród 50-60 latków Grzegorz Oleksyk był czwarty.

Nasze nadzieje lekkoatletyczne też zajmowały czołowe miejsca. Kamil Zabłocki zajął drugie miejsce, a czwarty był Paweł Kuc. Na piątej pozycji bieg ukończył Sławek Błyskal.

Najlepsza wśród dziewcząt okazała się Alicja Matiasik, wyprzedzając swoją klubową koleżankę Gabrielę Jagielską. Na drugim miejscu bieg gimnazjalistek ukończyła Karolina Matiasik.

Łańcucka piątka to impreza mająca opinię jednej z najlepiej zorganizowanych biegów masowych na Podkarpaciu. Organizatorzy dbają o sympatyczną atmosferę. Każdy z młodszych uczestników otrzymał dyplom, słodycze oraz lody, a biorący udział w biegu głównym nagrody pieniężne (za trzy pierwsze miejsca) oraz okazjonalne koszulki.

/ela/



Drugie miejsce w kategorii szkół ponadgimnazjalnych przypadło ekipie Zespołu Szkół Licealnych z Ustrzyk Dolnych.

Wyniki Centralnego Finału OMTTK PTTK Ustrzyki Dolne 2017 r.

Szkoły Podstawowe

1. SKKT PTTK przy SP 1 w Biłgoraju- Milena Brodziak, Benedykt Buczek, Jakub Rak (op. Urszula Górniak)
2. SP nr 10 w Rumii- Michał Bielecki, Karolina Słupecka, Natalia Witkowska (op. Alina Dempc)
3. SP Sokolniki- Patrycja Krzyżostanek, Hubert Nowak i Bartosz Sokolowski (op. Marzena Ogorzelska)

Gimnazja

1. SKKT PTTK przy Gimnazjum w Aleksandrowie k. Biłgoraja - Katarzyna Michońska, Jakub Tokarz i Martyna Żarska, (op. Tadeusz Maciocha)
2. Salezjańskie Gimnazjum im. Dominika Savio z Rumii - Jakub Grubba, Mateusz Klebba i Julia Konarzewska, (op. Hanna Topolska)
3. Gimnazjum nr 1 z Ropczyc - Łucja Kłósek, Kacper Kojder i Jędrzej Sieroń, (op. Elżbieta Bokota).

Szkoły ponadgimnazjalne

1. „The Cathlons” Decathlon Rumia - Natalia Dawidowska, Jakub Korzekwa i Filip Mucha
2. Zespół Szkół Licealnych z Ustrzyk Dolnych - Remigiusz Kunasz, Kinga Miszczoł i Daria Prędko, (op. Kamila Walasek)
3. Międzyszkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne „Tramp” z Bogatyni - Oskar Adamski, Amanda Kleinschmidt i Michał Leński, (op. Katarzyna Krawcenko)

Zakończenie sezonu piłkarskiego

Tarnawa w okręgówce! Pionier kończy marzenia Nelsona o wejściu do „A” klasy. Drużyny z 4 miejsc w „B” klasie nadal nie są pewne awansu.

Liga Okręgowa Krosno

Ekoball Stal Sanok na zakończenie sezonu pewnie pokonuje Górnik Stachocin 5:0, pieczętując tym samym swój pewny od kilku kolejek piłkarskich awans do IV ligi.

Szarotka Uherce odpuszcza ostatni mecz w sezonie, w efekcie czego mecz kończy się walkowerem 3:0 dla Przelomu.

Iwonka Iwonice przegrywa na wyjeździe z Zamczyskiem Mrukowa 2:1. Natomiast Grabowianka zwycięża 2:1 z Gaudium Łężyny. To powoduje, że zespół z Iwonicy razem z zespołami: LKS Długie, Zamczyska Mrukowa oraz Szarotki Uherce przyszyły sezon rozegra w „A” klasie.

Klasa „A” Krosno I

LKS Tarnawę czekał ciężki mecz o awans z drużyną wicelidera Iskrą Iskrzynia. Tarnawę od Iskrzyni dzielił jeden punkt i żeby wywalczyć awans do ligi „okręgowej”, drużyna z Tarnawy musiała wyjść z tego spotkania zwycięsko. Pod koniec meczu Tarnawa zdobywa bramkę i w rezultacie mecz

kończy się wynikiem 1:0 i tym samym Tarnawa wywalczyła sobie awans do wyższej klasy rozgrywkowej.

Bieszczady Ustrzyki Dolne przegrywają 4:0 z Bukowianką Bukowsko, tym samym zespół z Ustrzyk Dolnych kończy sezon na szóstej pozycji.

Sanovia Lesko po zaciętym meczu przegrywa z drużyną z dołu tabeli Cisami Jabłonica Polska 3:2, finalnie kończąc sezon na przedostatnim miejscu w tabeli.

Lotniarz Bezmiechowa remisuje 1:1 z LKSem Haczów, kończąc sezon na dwunastym miejscu.

Jawornik Czarna ostatecznie zajmuje miejsce wyżej od Lotniarza, remisując w ostatniej kolejce 1:1 z Płomieniem Zmiennica.

Klasa „B” Krosno I

Brzozovia remisuje na wyjeździe z zespołem LKS Olszanica 1:1 kończąc sezon na pozycji wicelidera.

Bardzo ciężki mecz rozegrali piłkarze Pioniera Średnia Wieś i Nelsona Polańczyk. Nelson żeby liczyć na awans do wyższej klasy rozgrywkowej, nie mógł sobie pozwolić na stratę lub podział punktów w Średniej Wsi. Jednak Pionier miał zupełnie inne plany i po bardzo zaciętym meczu, spotkanie zakończyło się wynikiem

5:5. Tym samym zespół z Polańczyka nadal pozostaje w „B” klasie.

Bliska awansu była także drużyna Juventusu Poraż, która potrafiła rozgromić 10:2 drużynę Drzewiarza Rzepedź czy zespół z Odrzechowej 7:3. Jednak dwie ostatnie kolejki przesądziły o wszystkim. Porażka z Nelsonem 6:1. Oraz w ostatniej kolejce przegrana z Szarotką Nowosielce powodują, że przyszyły sezon Juventus również rozegra w „B” klasie.

Cale zamieszanie wykorzystuje drużyna Orkana Markowce. Po zwycięstwie 6:2 z LKSem Odrzechowa, Markowce wspinają się na czwartą lokatę. Jednak mimo tego, Orkan nie może być pewny awansu. Na pewno do wyższej klasy rozgrywkowej wejdą 3 zespoły. Natomiast co do czwartego miejsca wszyscy muszą poczekać na oficjalny komunikat OZPNu.

Awans za to zapewnił sobie zespół LKSU II Piasarowce. Po rozgromieniu Orkana Pielni 7:1, druga drużyna Piasarowiec kończy rozgrywki na trzeciej lokacie.

Drzewiarz Rzepedź kończy sezon na dziesiątym miejscu, przegrywając w ostatniej kolejce 2:1 z LKS Izdebk.

MG

Podsumowanie sezonu narciarskiego 2016/2017



Tegoroczny sezon zimowy, z czystym sumieniem zaliczyć można do bardzo udanych. Podczas podsumowania, które odbyło się 24 czerwca w Ustrzyckim Domu Kultury, rozdano mnóstwo wyróżnień, nagród, medali, a także i pucharów. Oprócz zawodników, obdarowani zostali również trenerzy, sędziowie oraz wszyscy ci, którzy wspierają kluby sportowe.

W trakcie uroczystości można było również obejrzeć występy taneczne oraz wysłuchać pięknego śpiewu absolwentki ZSP nr 2 NSS w Ustrzykach Dolnych Anieli Marosz. Honorowym gościem spotkania był Apoloniusz Tajner, trener, działacz sportowy i prezes Polskiego Związku Narciarskiego.

(więcej na www.bieszczadzka24.pl)



OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2016 roku poz. 2147 z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Kopernika 1 w dniach od 30 czerwca 2017 r. do 14 sierpnia 2017 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Ustrzyki Dolne przeznaczonych do

sprzedaży zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie:

1. w formie przetargu ustnego nieograniczonego: nieruchomość niezabudowana położona w miejscowości Ustjanowa Górna, oznaczona numerem działki 343/3 o powierzchni 0,0687 ha,
2. w formie bezprzetargowej: nieruchomość niezabudowana położona w Ustrzykach Dolnych, oznaczona numerem działki 1331/2 o powierzchni 0,0273 ha.

z up. Burmistrza
Alicja Kisielewicz

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami
i Zagospodarowania Przestrzennego



OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o uchwały Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych Nr XIV/159/15 z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonego na terenie gminy Ustrzyki Dolne - ogłaszam:

drugi publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem gospodarczym, o powierzchni użytkowej 43,50 m² oznaczonej numerem działki 430 o powierzchni 0,3222 ha, położonej w miejscowości Bandrów Narodowy.

Cena wywoławcza nieruchomości: 41.200,00- zł

Wadium : 6.000,00- zł

Pierwszy przetarg na sprzedaż nieruchomości odbył się dnia 12 stycznia 2017 r. i okazał się bezskuteczny.

Dla opisanej nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr KS2E/00036338/3 przez Sąd Rejonowy w Lesku VII Wydział Zamiejscowy Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 sierpnia 2017 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

Na opisaną nieruchomość Gmina Ustrzyki Dolne nie posiada planu zagospodarowania przestrzennego, ani nie została wydana decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania przestrzennego terenu, o której mowa w przepisach o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wyżej podane wadium w pieniądzu na konto nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych, najpóźniej do dnia 08 sierpnia 2017 r.

Wpłacone wadium zostanie:

zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg

zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nie przystąpienia do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanej w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Wszelkich dodatkowych informacji o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w pokoju nr 7, lub pod telefonem 134608013.

Zastrzegam sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

z up. Burmistrza Alicja Kisielewicz

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami
i Zagospodarowania Przestrzennego

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Pionierska” w Ustrzykach Dolnych, działając na podstawie § 39 statutu Spółdzielni i regulaminu przetargowego na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego, ogłasza przetarg ustny nieograniczony na ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w Ustrzykach Dolnych ul. Gombrowicza 21/11 o powierzchni użytkowej 62,65 m². Lokal położony jest na I piętrze budynku i składa się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, w.c. i łazienki; posiada loggię wychodzącą na południe. Pomieszczeniem przynależnym do lokalu jest piwnica.

Cena wywoławcza lokalu wynosi 102.154,00 zł.

Przetarg odbędzie się w biurze Spółdzielni przy ul. Pionierskiej 15 w Ustrzykach Dolnych w dniu 14 lipca 2017 roku, o godz. 12:00.

Wysokość wadium ustala się na 10% ceny wywoławczej lokalu.

Uczestnik przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium na rachunek Spółdzielni Mieszkaniowej w Banku PKO BP Oddział I w Ustrzykach Dolnych na konto nr: 27102029800000260200016253 do dnia 13 lipca 2017 roku do godz. 12:00.

Postąpienie przetargowe wynosi 1 % ceny przetargowej.

Szczegółowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej „Pionierska” przy ul. Pionierskiej 15, tel. 13 461 1776, kom. 694240339.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe: Niemcy, Holandia, Austria, Anglia, Belgia, Norwegia. Tel. 71 385 2018, 601 759 797, e-mail: am.ferenc@wp.pl.

* Kupię wojenne przedmioty: szable, bagnety, helmy, czapki, mundury, odznaki, sztandary oraz stare motocykle-części: silniki, ramy, baki, koła, kosze. 505-529-328

* Kolekcjoner kupi stare auta: Syrena, Warszawa, Mikrus, Fiat, Wołga, Gaz, Moskwicz, Zaporozec, Nysa, Garbus i inne ciekawe oraz wszelkie części. 505-529-328

* Wynajmę dom w gminie Czarna lub Lutówka tel. 608 116 680

* Meble ogrodowe na wymiar. Altany, ławki, huśtawki, pergole, studnie ozdobne, domki dla dzieci itp. Tel. 889 605 977

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

www.bieszczadzka24.pl
e-mail: redakcja@bieszczadzka24.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. Rynek 17

Redaktor naczelny: Paulina Bajda

DTP: Adam Leń

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.

Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1600 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu





FHU „ADAM”
 ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
 tel. 13/461 24-54; 661 221 309